



Ukazał się drugi przewodnik z serii «Ścieżkami przodków»

Вийшов другий путівник із серії «Стежками предків»

2 грудня в Волинському Музеум Краjoznawczym w Łucku odbyła się prezentacja przewodnika «Ścieżkami przodków: powiat sanocki».

Książka została przygotowana i wydana przez organizację pozarządową «Wyrj» (w języku ukraińskim – *miejsce, gdzie odlatują ptaki na zimę oraz miejsce, gdzie odlatują dusze umarłych* – tłum.) – naukowy, poszukiwawczy oraz edukacyjny obóz-ekspedycja, który upowszechnia wiedzę o historii i kulturze ukraińskich ziem etnicznych poza współczesnymi granicami Ukrainy. Oprócz działalności wydawniczej organizacja prowadzi wycieczki i opiekuje się cmentarzami ukraińskimi w Polsce. Pierwszy przewodnik z serii «Ścieżkami przodków», poświęcony powiatowi lubaczowskiemu, został zaprezentowany przez «Wyrj» w 2019 r.

Według działaczki organizacji Olgi Swidzyniejskiej ze Lwowa są to pierwsze ukraińskojęzyczne przewodniki opisujące część regionu znanego na Ukrainie jako Zakerczonia. Zakerczoński Kraj – to ziemie na zachód od linii demarkacyjnej zaproponowanej przez brytyjskiego ministra Curzona jako granica między II RP a RFSRR w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Tereny te od dawna zamiesz-

kiwane są przez ludzi różnych narodowości i tak samo od dawna są przedmiotem sporów dotyczących ich przynależności. Po II wojnie światowej znalazły się w granicach Polski. W wyniku deportacji w ramach Układu Lubelskiego i Akcji Wisła na tych ziemiach praktycznie nie ma Ukraińców, którzy mieszkali tu, według historyków, przynajmniej od czasów Rusi Kijowskiej. Wiele miejscowości, gdzie większość mieszkańców stanowili Ukraińcy, zniknęło z powierzchni ziemi, a pozostałe po nich zabytki stopniowo odchodzą w niebyt. Działacze «Wyrja» postanowili ocalić i udokumentować materialną pamięć kulturową tego regionu.

Od 2008 r., czyli od czasu swego powstania, «Wyrj» ze spontanicznego obozu studenckiego przekształcił się w organizację pozarządową i przeprowadził ponad 10 wypraw. Uczestniczyły w nich setki młodych ludzi zainteresowanych historią, krajoznawstwem, kulturą, zgłębiających własną tożsamość narodową. Fundusze na działalność pozyskiwano

У Волинському краєзнавчому музеї в Луцьку 2 грудня відбулася презентація путівника «Стежками предків: Сяніцький повіт».

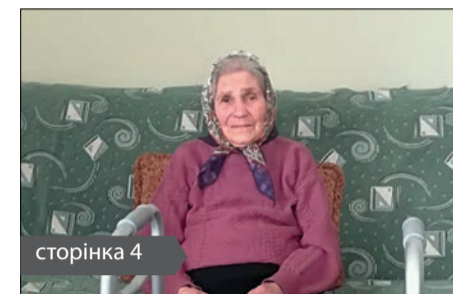
Підготувало і видало його громадське об'єднання «Вирій» – науково-пошуковий та освітній табір-експедиція, що займається поширенням знань про історію та культуру українських етнічних земель поза межами сучасних кордонів України. Крім видавничої діяльності, організація проводить екскурсії й опікується українськими кладовищами в Польщі. Перший путівник із серії «Стежками предків», присвячений Любачівському повіту, ГО «Вирій» презентувало у 2019 р.

Як розповіла активістка організації Ольга Свідзинецька, це перші україномовні путівники, які описують частину регіону, відомого в Україні як Закерзоння. Закерзонський край – це землі, розташовані на захід від демаркаційної лінії, запропонованої міністром Великобританії Керзоном як кордон між Другою Річчю Посполитою та РСФСР під час польсько-більшовицької війни 1920 р. Ці території здавна були заселені представниками

різних національностей і так само давно є предметом суперечок щодо їх приналежності. Після Другої світової війни вони відійшли до Польщі. Внаслідок депортації на підставі Люблінської угоди та операції «Вісла» на цих землях практично не залишилося українців, які проживали тут принаймні, як твердять історики, з часів Київської Русі. Багато населених пунктів, де більшість становили українці, зникли з лиця землі, пам'ятки, які після них залишилися, поступово поглинає небуття. Активісти «Вирію» вирішили зайнятися рятуванням і фіксацією матеріальної культурної пам'яті цього регіону.

Із 2008 р., коли виник «Вирій», студентський табір зі стихійної ініціативи став громадським об'єднанням і провів понад 10 експедицій. У них брали участь сотні молодих людей, зацікавлених історією, краєзнавством, культурою, яким небайдужа національна ідентичність. Фінансування для діяльності шукали самотужки, допомагали місцева влада і бізнес,

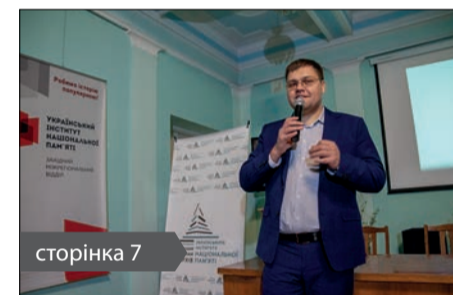
Вони почували себе
вільними людьми
Czuli się wolnymi
ludźmi



сторінка 4

В Архіві національної пам'яті діє консультаційний центр

W Archiwum Pamięci Narodowej działa centrum konsultacyjne



сторінка 7

Світ проголосував
за учнів із Рівного

Świat zagłosował
na uczniów z Równego



сторінка 8

Святий Миколай
завітав до дітей

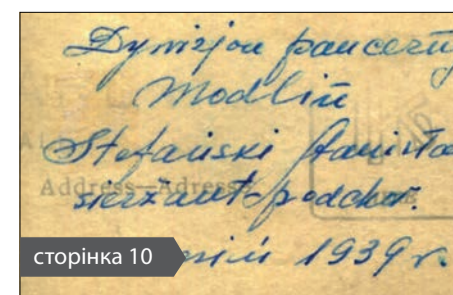
Święty Mikołaj
zawitał do dzieci



сторінка 9

У радянський полон
він потрапив у Мізочі

Do niewoli sowieckiej
trafił w Mizoczu



сторінка 10

Uczelnie otwierają się na współpracę

Університети налагоджують співпрацю

W listopadzie delegacja Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki odbyła szereg spotkań z przedstawicielami polskich uczelni w celu nawiązania współpracy.

Делегация Волинського національного університету імені Лесі Українки у листопаді провела низку зустрічей із представниками польських навчальних закладів з метою налагодження співпраці.

Rektor Anatolij Cioś, prorektor ds. dydaktyki i rekrutacji Jurij Hromyk, prorektor ds. pracy naukowo-dydaktycznej oraz współpracy międzynarodowej Larysa Zasiiekina i kierownik Katedry Teorii Literatury i Literatury Obcej Serhij Romanow najpierw odwiedzili Kraków. Udało się tam osiągnąć porozumienie w sprawie współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim. Najpierw członkowie delegacji spotkali się z przedstawicielami Zakładu Studiów Polsko-Ukraińskich na czele z Alicją Nowak, rozmawiano o specyfice kształcenia studentów, przygotowaniu publikacji ukraińsko-polskich i prowadzeniu badań naukowych.

Następnie odbyło się spotkanie z dziekanem Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Pawłem Laidlerem oraz prodziekanem ds. dydaktycznych Ewą Trojnar, podczas którego rektor WUN Anatolij Cioś wyraził zainteresowanie współpracą z Wydziałem, m.in. w ramach programu «Podwójny dyplom».

Larysa Zasiiekina zwróciła uwagę na możliwości współpracy w dziedzinie mobilności akademickiej i wspólnego udziału w konkursach i projektach międzynarodowych. Jurij Hromyk opowiedział o procesie edukacyjnym w WUN imienia Łesi Ukrainki, w szczególności o popularności polonistyki na tej uczelni.

Następnie delegacja WUN udała się na Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, z którym uczelnia niedawno podpisała umowę o współpracy.

Później przedstawiciele WUN pojechali do Lublina, gdzie zapoznali się z działalnością Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Obydwie instytucje współpracują w ramach projektu «T&G 2.0».

Ważne porozumienia o współpracy zostały osiągnięte z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej oraz Wyższą Szkołą Ekonomii i Inno-



wacji, a na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim doszło do podpisania umowy o współpracy obu uczelni.

W listopadzie pracownicy WUN im. Łesi Ukrainki zaprezentowali także w Lublinie i Warszawie Pełny zbiór utworów swojej patronki wydany w 14 tomach.

MW

Rektor Anatolij Cioś, prorektor ds. naukowo-dydaktycznej i rekrutacji Jurij Hromyk, prorektor ds. naukowo-dydaktycznej Larysa Zasiiekina i kierownik Katedry Teorii Literatury i Literatury Obcej Serhij Romanow najpierw odwiedzili Kraków. Udało się tam osiągnąć porozumienie w sprawie współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim. Najpierw członkowie delegacji spotkali się z przedstawicielami Zakładu Studiów Polsko-Ukraińskich na czele z Alicją Nowak, rozmawiano o specyfice kształcenia studentów, przygotowaniu publikacji ukraińsko-polskich i prowadzeniu badań naukowych.

ukraińskich studiów na czele z Alicją Nowak, pospilkowali się pro osobliwosti navchannya studentiv, pidgotovku ukraińsko-polskykh vydanyh i provedennya naukovykh doslidzhen.

Pisla cogo vidbulas zustrich iz dekanom fakul'tetu miżnarodnykh i politychnykh doslidzhen Pavelom Laidlerom i zastupnyceju dekana z navchal'nogo procesu Evoj Trojnar, pid chas yakoї rektor VNU Anatolij Cioś vyslolviv zaciakavlenist' spivpraceju z fakul'tetom, zokrema v ramkah programy «Podvojnij dyplom».

Larysa Zasiiekina zakcentuvala uvagu na mozhlyvosti spivpracy u sferi akademichnoї mobilnosti ta spilnoї uchasty v miżnarodnykh konkursakh i projektakh. Yuriy Hromyk rozpoviv pro osobliwosti navchal'nogo procesu u VNU imeni Lesi Ukrainki, zokrema pro popularnist' polonistyky v c'omu navchal'nomu zakladi.

Zgodom delegacija VNU virushila do Pedagogichnogo univ'ersytetu imeni Komisii nacjonalnoї osvity v Krakovi, iz yakym viś neščodavno pidpysav dogovor pro spivpraceju.

Piznishe predstavnyky VNU poїchali do Lublina, de oznajomylisya z robotou Lublins'kogo nauково-technologichnogo parku. Nauково-doslidna ustanova ta VNU spivpracojuť u mezhah proektu «T&G 2.0».

Važlyvykh domovlenostey pro spivpraceju bylo dośygnuto z Univ'ersytetom Marii Kyry-Skłodovs'koї ta Viścoju szkołou ekonomiki ta innovacij, a v Lublins'komu katolich'komu univ'ersyteti vidbulos pidpysannya ughody pro spivpraceju oboh viśiv.

U listopadi predstavnyky univ'ersytetu takozh prezentuvali v Lublini ta Varshavi povne akademichne zibran'nia tvoriv Lesi Ukrainki v 14 tomah.

BM

Wspominając Iwana Korsaka

W celu upamiętnienia 75. rocznicy urodzin śp. Iwana Korsaka, wołyńskiego dziennikarza, pisarza, działacza społecznego i politycznego, w Łucku przeprowadzono pierwszą międzynarodową naukowo-praktyczną konferencję «Wołyń w czasie i przestrzeni: historia, kultura, duchowość».

Iwan Korsak, honorowy obywatel Łucka, zmarł prawie cztery lata temu. Obecnie na znak pamięci o nim co roku jest wręczana nagroda jego imienia oraz są wydawane zbiory jego utworów. W tym roku miłośnicy talentu pisarza oraz jego rodzina przeprowadzili naukowo-praktyczną konferencję. Miała ona miejsce 3 grudnia w Muzeum Ukraińskiej Sztuki Współczesnej Korsaków w Łucku. Wśród organizatorów wydarzenia znalazły się Wołyński Uniwersytet Narodowy im. Łesi Ukrainki oraz Wołyńska Krajowa Organizacja Ogólnoukraińskiego Towarzystwa «Proswita» imienia Tarasa Szewczenki.

Konferencję zainaugurował Wiktor Korsak, syn pisarza, naukowiec i biznesmen, założyciel Muzeum Ukraińskiej Sztuki Współczesnej. Udział w niej wzięli: prof. Serhij Kozak z Kijowa, pisarka Switłana Koronenko, deputowana Rady Najwyższej Ukrainy prof. Iryna Konstantewycz, a także liczni przedstawiciele WUN im. Łesi Ukrainki, filolodzy, historycy, muzealnicy, pisarze i dziennikarze.

Szczególnie ciekawe były referaty poświęcone międzynarodowej tematyce w twórczości Iwana Korsaka. O bogatej spuściznie pisarza mówił m.in. uczestnik z Polski, historyk, prof. Adam

Ostaniek z Wojskowej Akademii Technicznej. Ze względu na to, że wiele swoich publikacji naukowych poświęcił relacjom polsko-ukraińskim, prelegent skupił się właśnie na tej tematyce w utworach Iwana Korsaka.

Polskie wątki są obecne w licznych powieściach historycznych pisarza. Hryhorij Orlyk (powieść «Hetmanycz Orlyk») pomaga królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu dostać się z Paryża do Warszawy, żeby ponownie zdobyć koronę. Niesamowite losy Michała Czajkowskiego, polskiego działacza państwowego i wojskowego, autora popularnych książek o tematyce ukraińskiej, opisane są w powieści «Ataman Czajka». O współpracy ukraińskiej i polskiej inteligencji opowiadają książki «Cicha prawda Modesta Lewickiego» oraz «Kapelan Armii URL», a o wpływie Polaków na ukraińską kulturę i państwowość – «Dzieci Jafeta».

Organizatorzy zamierzają opublikować referaty uczestników konferencji oraz uczynić z niej coroczne wydarzenie.

Wiktor JARUCZYK,
kierownik Katedry Literatury Ukraińskiej
WUN im. Łesi Ukrainki

У пам'ять про Івана Корсака

Із нагоди 75-річчя від дня народження журналіста-волинця, письменника, громадського та політичного діяча Івана Корсака в Луцьку організували першу міжнародну науково-практичну конференцію «Волинь у часі і просторі: історія, культура, духовність».

Майже чотири роки тому не стало почесного жителя Луцька Івана Корсака, проте його пам'ятають: щорічно вручають іменну премію, видають його зібрання творів. Цьогоріч шанувальники таланту митця та його родичі провели науково-практичну конференцію. Вона відбулася 3 грудня в Музеї сучасного українського мистецтва Корсаків у Луцьку. До організації долучилися також Волинський національний університет імені Лесі Українки та Волинська крайова організація Всеукраїнського товариства «Просвіта» імені Тараса Шевченка.

Відкрив конференцію син ювіляра, науковець, успішний підприємець, засновник Музею сучасного українського мистецтва Віктор Корсак. Серед учасників були професор Сергій Козак із Києва, письменниця Світлана Корonenko, народна депутатка України, професорка Ірина Констанкевич, а також численні представники ВNU імені Лесі Українки, філологи, історики, музейники, письменники, журналісти.

Особливо цікавими видалися доповіді, присвячені міжнародній тематиці у творчості Івана Корсака. Враженнями від його багатого творчої спадщини поділилися, зокрема, гість із Польщі,

історик, професор Військової технічної академії Адам Останек. Оскільки чимало наукових праць він присвятив польсько-українським взаєминам, то виступ зосередив саме на цій тематиці у творах письменника.

Польські сюжетні лінії присутні в численних історичних романах Івана Корсака. Григорій Орлик (роман «Гетьманич Орлик») допомагає королю Станіславу Лещинському потрапити з Парижа у Варшаву, щоби знову здобути корону. Карколомні повороти незбагненої долі польського державного і військового діяча, автора популярних книг з української старовини Міхала Чайковського описано в романі «Отаман Чайка». Про тісну співпрацю української інтелігенції з польською йдеться в книгах «Тиха правда Модеста Левіцького» та «Капелан Армії УНР», а про внесок польських родин в українську культуру і державотворення – в романі «Діти Яфета».

Організатори планують згодом видати збірник із виступами учасників конференції, а сам захід зробити щорічним.

Віктор ЯРУЧИК,
завідувач кафедри української літератури
ВNU імені Лесі Українки

W kręgu wybitnych Polaków У колі видатних поляків

W ramach projektu edukacyjnego «W kręgu patronów 2021 roku» polskiej młodzieży w Tarnopolu przybliżono kardynała Stefana Wyszyńskiego, Stanisława Lema, Cypriana Kamila Norwida, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz Tadeusza Różewicza.

У рамках освітнього проекту «У колі патронів 2021 р.» польська молодь у Тернополі дізналася більше про Стефана Вишинського, Станіслава Лема, Ципріяна-Каміля Норвіда, Кшиштофа-Каміля Бачинського і Тадеуша Ружевиша.

Projekt został zrealizowany przez Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu dzięki wsparciu udzielonemu ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów za pośrednictwem Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie». W jego ramach młodzież pogłębiła również swoją wiedzę o Konstytucji 3 Maja.

Uczniowie poznawali życiorysy i twórczość wybitnych Polaków wykonując gazetki poświęcone tematowi «Patroni 2021 roku», czytając i omawiając utwory Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Cypriana Kamila Norwida, Tadeusza Różewicza oraz Stanisława Lema, a także tworząc ilustracje do poezji Baczyńskiego. Wzięli również udział w konkursie recytatorskim «Norwid».

W ramach projektu zaprezentowano wystawy tematyczne przedstawiające sylwetki wspomnianych twórców oraz historię Konstytucji 3 Maja.

Na zakończenie uczestnicy wraz z wykładowcami Katedry Językoznawstwa Ogólnego oraz Języków Słowiańskich Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Wołodomyra Hnatiuka zwiedzili Krzemieniec – miasteczko ściśle związane z historią Ukrainy i Polski. Tu złożyli wizytę w dawnym Liceum Krzemienieckim założonym przez



Tadeusza Czackiego, współtwórcę Konstytucji 3 Maja, oraz Muzeum Juliusza Słowackiego.

Tekst i zdjęcie: Maryna WOJNOWA, Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu

Projekt realizowało Ternopilske kulturno-prosvitnytske polonijne tovarystvo завдяки підтримці Канцелярії голови Ради міністрів РП за посередництвом фонду «Допомога полякам на Сході». В його рамках молодь

поглибила також свої знання про Конституцію 3 травня.

Учні пізнавали біографії та творчості видатних поляків, виконуючи стінгазети, присвячені темі «Patroni 2021 р.», читаючи та обговорюючи твори Кшиштофа-Каміля Бачинського, Ципріяна-Каміля Норвіда, Тадеуша Ружевиша та Станіслава Лема, а також виконуючи ілюстрації до поезії Бачинського. Крім цього, вони взяли участь у конкурсі читців «Norwid».

У рамках проекту відбулися тематичні виставки про постаті згаданих творців та історію Конституції 3 травня.

На завершення учасники проекту разом із викладачами кафедри загального мовознавства і слов'янських мов Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка відвідали Кременець – містечко, тісно пов'язане з історією України та Польщі. Вони завітали до колишнього кременецького ліцею, заснованого Тадеушем Чацьким, співтворцем Конституції 3 травня, та Музею Юліуша Словацького.

Текст і фото: Марина ВОЙНОВА, Ternopilske kulturno-prosvitnytske polonijne tovarystvo

Warsztaty metodyczne dla polonistów Майстер-клас для полоністів

Wołyński Uniwersytet Narodowy imienia Łesi Ukrainki wspólnie z Wołyńskim Instytutem Poddyplomowych Studiów Pedagogicznych zorganizowały warsztaty metodyczne dla polonistów.

Волинський національний університет імені Лесі Українки та Волинський інститут післядипломної педагогічної освіти організували методичний майстер-клас для полоністів.

22 listopada w Łucku przy Katedrze Polonistyki i Przekładu w trybie online zorganizowano warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka polskiego i wszystkich zainteresowanych «Program kulturowy w nauczaniu języka polskiego». Poprowadził je Jerzy Kowalewski, lektor z Fundacji na Rzecz Dwujęzyczności «EduNova» (Kraków). Spotkanie zebrało ponad 80 uczestników, w tym nauczycieli języka polskiego, studentów, nauczycieli akademickich.

Obecni mieli możliwość zestawienia ze sobą elementów lekcji języka polskiego opartej na trzech wzorcach – tradycyjnym, komunikacyjnym i kulturologicznym. Wynioskowano, że kulturologia wprowadza do procesu nauczania nie tylko wiadomości o Polsce i Polakach, lecz język żywy, codzienny, stosowany w zwykłym środowisku polskim przy różnych okazjach i sytuacjach życiowych. W tym zakresie zauważana jest ścisła więź pomiędzy kulturą a komunikacją.

Interdyscyplinarne propozycje prowadzenia lekcji języka polskiego (piosenka, muzyka, taniec, reklama, film,

wiedza historyczna, malarstwo, słynne dzieła literackie) są walorami oferowanego przez lektora programu kulturowego, które czynią język polski bardzo atrakcyjną dziedziną wiedzy. Z tego powodu warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród słuchaczy.

Tekst i zdjęcie: Switłana SUCHARIEWA, koordynator Instytutu Polski WUN, kierownik Katedry Polonistyki i Przekładu



22 listopada w Łucku na кафедрі полоністики і перекладу ВНУ імені Лесі Українки в дистанційному режимі для вчителів польської мови і всіх зацікавлених організували методичний майстер-клас «Культурологічна програма у вивченні польської мови». Заняття провів лектор із фундації розвитку двомовності «EduNova» Єжи Ковалевський (Краків). Участь у заході взяли понад 80 осіб: учителі польської

мови, студенти, викладачі університету.

Присутні мали можливість порівняти елементи уроку польської мови трьох типів: традиційного, комунікативного і культурологічного. Зроблено висновок, що культурологія вводить у процес навчання не тільки знання про Польщу та поляків, але й живу, побутову мову, яку використовують у звичайному польському середовищі за різних нагод і життєвих ситуацій. У цій площині простежується тісний зв'язок між культурою і комунікацією.

Міждисциплінарні пропозиції проведення уроку польської мови (пісня, музика, танець, реклама, фільм, історичні знання, художнє мистецтво, відомі літературні твори) – це переваги запропонованої лектором культурологічної програми, які надають польській мові значної привабливості. Тому майстер-клас викликав значне зацікавлення слухачів.

Текст і фото: Світлана СУХАРЄВА, координаторка Інституту Польщі ВНУ, завідувачка кафедри полоністики і перекладу

Informacja wołyńska Волинська інформація

W 2022 r. obwód wołyński otrzyma 800 mln hrywien na remont dróg komunalnych i lokalnych.

Волинська область отримає 800 млн грн на ремонт комунальних і місцевих доріг у 2022 р.

W Łucku zainstalowano oświetlenie zewnętrzne katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

У Луцьку облаштували архітектурну підсвітку кафедрального собору Святих Апостолів Петра і Павла.

W obwodzie wołyńskim w tym roku odnotowano rekordową liczbę rezygnacji z dzieci. Tylko w Łucku w ciągu dziewięciu miesięcy 2021 r. rodzice zrezygnowali z pięciu noworodków.

У Волинській області цього року зафіксували рекордну кількість відмов від немовлят. Лише в Луцьку за дев'ять місяців 2021 р. батьки відмовилися від п'яти новонароджених.

W siedzibie Wołyńskiej Wyznaniowej Gminy Progressywnego Judaizmu w Łucku został otwarty kącik muzealny «Historia naszego podwórka».

У будинку Волинської релігійної громади прогресивного юдаїзму в Луцьку відкрили кімнату-музей «Історія нашого дворика».

W obwodzie wołyńskim na granicy z Białorusią trwają ćwiczenia wojskowe «Polesie». Żołnierze przygotowują się do obrony w przypadku możliwego pojawienia się nielegalnych migrantów.

На Волині на кордоні з Білоруссю тривають масштабні навчання «Полісся». Сотні силовиків відпрацьовують захист від навали ймовірних мігрантів.

Narządy 32-letniego wołyńianina zmarłego z powodu wylewu, uratowały życie pięciorgu dzieciom oraz 49-letniemu mężczyźnie.

Органи 32-річного воляннина, померлого від інсульту, пересадили п'ятьом дітям і 49-річному чоловіку.

Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze digitalizuje zbiory oraz przygotowuje wystawę on-line.

Волинський краєзнавчий музей оцифрує фонди та готує онлайн-версію експонатів.

Мешкалиśmy на samej granicy, po stronie radzieckiej

Ми жили на самому кордоні, на радянській стороні

90-letnia Zinaida Nowosielska, mieszkająca obecnie w Zdobu- nowie, pochodzi z Kamianki w obwodzie chmielnickim, w po- bliżu której w okresie międzywojennym przebiegała granica polsko-radziecka. Pani Zinaida podzieliła się z nami wspomnie- niami o życiu na pograniczu, Wielkim Głodzie, radzieckich re- presjach, okupacji niemieckiej i życiu powojennym na Chmiel- niczynie i Rówieńszczyźnie.

90-річна Зінаїда Новосельська, яка нині мешкає у Здол- бунові, походить із Кам'янки Хмельницької області, по- близу якої в міжвоєнний період проходив польсько-ра- дянський кордон. Із нами вона поділилася спогадами про життя на прикордонні, Голодомори, радянські репресії, німецьку окупацію та повоєнні роки на Хмельниччині й Рівненщині.

«Czuli się wolnymi ludźmi»

«Мій dziadek ze strony ojca nazywał się Cy- prian Dzwinkowski. Pochodził z polskiej ka- tolickiej rodziny. Wraz z babcią, prawosławną Ukrainką Marią Szulską, mieszkali w Kamiance (dziś rejon szepetowski w obwodzie chmielnickim – aut.). Dziadek zmarł wcześniej, a babcia Maria sama wychowywała mojego ojca Franciszka i trzy jego siostry. Sporządzając dokumenty, zapisała wszystkie dzieci jako prawosławne, chociaż oj- ciec, jak się okazało, został ochrzczony w kościele. Pewnego razu nasi krewni udali się do archiwum i znaleźli w księdze metrykalnej wpis o chrzcie ojca w kościele katolickim.

Mój tata, Franciszek Dzwinkowski, urodził się w 1903 r. i prawie nie pamiętał swojego ojca. Do- rastał w naszej wsi wśród innych polskich rodzin. Bardzo lubił konie, a w latach 20. furmanką do- starczał towar do sklepów spółdzielczych. Z moją mamą poznali się pod koniec lat 20.» – opowia- da pani Zinaida. Dodać należy, że zgodnie z do- kumentami ma na imię Zinaida, ale dla bliskich i znajomych od lat jest Nina.

«Dziadek ze strony matki nazywał się Woj- ciech Ciesielski, a babcia – Józefa. Byli katolikami i pochodzili z Kamianki. Dziadek pracował na kolei i stracił nogę w wypadku. Po pewnym cza- sie zmarł z powodu odniesionych obrażeń. Bab- ci Józefie trudno było wychowywać dzieci, więc moja mama Helena, która urodziła się w 1910 r., i jej siostra Zofia od dziecka pracowały u obcych ludzi. Wypasały krowy i opiekowały się dziećmi. Zawsze płakałam, gdy mama opowiadała mi o tamtym okresie. Przez długi czas mama i ciocia Zofia nawet nie wiedziały nic o sobie nawzajem. Minęły lata, one dorosły i dowiedziały się, że pracują w tej samej wsi. Mama opowiadała, że kiedy spotkały się z siostrą, długo się przytulały i płakały.

Kiedy mama miała 18 lat, stało się nieszczęście. Grała z przyjaciółkami w «piekarza» (podwórkowa gra dziecięca, która polegała na zbijaniu kijami po- staci wybudowanych z pewnych przedmiotów – aut.) i wybito jej oko. Przeżyła bez niego całe życie, chociaż zawsze pracowała na równi z inny- mi» – mówi Zinaida Nowosielska.

«Moi rodzice pobrali się w 1930 r., a ja urodzi-łam się w 1931 r. Przed wojną w naszej rodzinie przyszli na świat także Józef i Włodzimierz. W la- tach wojennych urodziła się Maria, a po wojnie – Olga i Borys. Wszyscy moi bracia i siostry zostali ochrzczeni w domu i tylko ja – w kościele we wsi Kuniów koło Kamianki» – wspomina pani Zinaida (Kuniów – wieś w rejonie szepetowskim obwo- du chmielnickiego – aut.).

W pobliżu Kamianki przed wojną przebiegała granica polsko-radziecka. «Mieszkalіśmy na sa- mej granicy, po stronie radzieckiej – kontynuuje pani Zinaida. – W naszej wsi był posterunek gra- niczny. W pobliżu mieliśmy nawet pole. Pamię- tam, że czasami wykrzykiwano do nas ze strony polskiej, pytano, jak się mamy. Oni czuli się wolnymi ludźmi, pytali nas o nasze życie. My z kolei baliśmy się, że powiemy za dużo».

«Czy ktoś z pani wsi przekraczał granicę nie- legalnie?» – pytam. «Tak. Zdarzało się, że ktoś uciekał na stronę polską – odpowiada Zinaida Nowosielska. – Pamiętam, że kiedyś wezwano nas niby na przedstawienie, ale okazało się, że była to publiczna kara i przesłuchanie zbiegów złapanych na granicy».

«Trochę pamiętam Wielki Głód w latach 30. – dzieli się wspomnieniami moja rozmówczyni. – Miałam wtedy trzy lata i ciągle prosiłam o chleb, którego zawsze brakowało. Kiedy byłam mała, Polaków z naszej wsi zaczęli wywozić na zesłanie. Pamiętam, jak pewnego wieczoru bawiłam się z przyjaciółką, a następnego dnia zabrano całą jej rodzinę. Mojego ojca nie zesłano dlatego, że został zapisany jako prawosławny. Kiedy zabiera- no znajomego ojca, powiedział, że przyjechał po niego «czornyj woron». Ludzie, których zesłano do Kazachstanu, czasami wracali, ale ci, których zabierał «czornyj woron», już nie».

«Co opowiadali powracający?» – pytam. «Z na- szej wsi nikt nie wrócił, był tylko jeden mężczyzna z sąsiedniej miejscowości. Po powrocie z zesłania, już po wojnie, postanowił zemścić się na człowie- ku, który pracował jako brygadzysta i napisał na niego donos. Zabił go. Na pokazowej rozprawie sądowej okazało się, że donos napisał inny mę- czyzna o nazwisku Zalewski. Ten tłumacząc się

«Вони почували себе вільними людьми»

«Мого дідуся по батьковій лінії звали Ци- пріан Дзвінковський. Він походив із поль- ської католицької родини. Із бабусяю, право- славною українкою Марією Шулською, вони проживали в Кам'янці (сьогодні Шепетівський район Хмельницької області, – авт.). Дідусь рано помер і бабуся Марія виховувала мого батька Франца і його трьох сестер сама. Коли вона оформляла документи, то записала всіх дітей православними, хоча батько, як потім з'ясувалося, був охрещений у костелі. Одного разу наші родичі поїхали в архів і відшукали метричний запис про хрещення батька в като- лиському храмі.

Мій тато Франц Дзвінковський народився в 1903 р. і майже не запам'ятав свого батька. Він виростав серед інших польських родин, що проживали в нашому селі. Дуже любив коней, а в 1920-х рр. доставляв підводою товари до кооперативних магазинів. Із мамою тато позна- йомився наприкінці 1920-х рр.» – розповідає Зінаїда Францівна. До речі, по паспорту вона Зі- наїда, проте для рідних і знайомих – Ніна.

«Дідуся по маминій лінії звали Войцех Це- сельський, а бабуся – Юзефа. Вони були като- ликами і походили з Кам'янки. Дідусь працював на залізниці і внаслідок нещасного випадку за- лишився без ноги. Через деякий час від отри- маних ран він помер. Бабусі Юзефі було склад- но самій виховувати дітей і моя мама Гелена, що народилася в 1910 р., та її сестра Софія із самого дитинства пішли працювали в найми до чужих людей. Вони пасли корів, доглядали за дітьми. Я завжди плакала, коли мама розпо- відала про той період. Довгий час мама і тітка Софія навіть не знали про місце перебування одна одної. Пройшли роки, вони подорослі- шали й дізналися, що працюють в одному селі. Мама розказувала: коли вони із сестрою зу- стрілися, довго плакали й обіймалися.

Коли моїй мамі було 18 років, із нею тра- пилася біда. Вона грала з подругами в гру «Пекар» (дворова дитяча гра, яка полягала у збиванні пальцями фігур, виставлених із певних предметів, – авт.) і їй вибили око. Так

вона і прожила без ока все життя, хоча завжди працювала на рівні з іншими», – каже Зінаїда Новосельська.

«Мої батьки одружилися в 1930 р., а в 1931 р. народилася я. До початку війни в нашій сім'ї ще народилися Юзеф і Володи- мир. Марія народилася в роки війни, а після неї – Ольга і Борис. Усі мої брати і сестри були охрещені вдома, лише я – в костелі в селі Кунів, що поблизу Кам'янки (Кунів – село в Шепетів- ському районі Хмельницької області, – авт.), – згадує пані Зінаїда.

Поблизу Кам'янки до війни проходив поль- сько-радянський кордон. «Ми жили на самому кордоні, на радянській стороні, – продовжує Зінаїда Францівна. – В нашому селі була при- кордонна застава. Навіть поле мали поблизу. Пам'ятаю, що до нас часом гукали з польської сторони, запитували, як у нас справи. Вони по- чували себе вільними людьми і розпитували нас про життя. Натомість ми боялися сказати щось зайве».

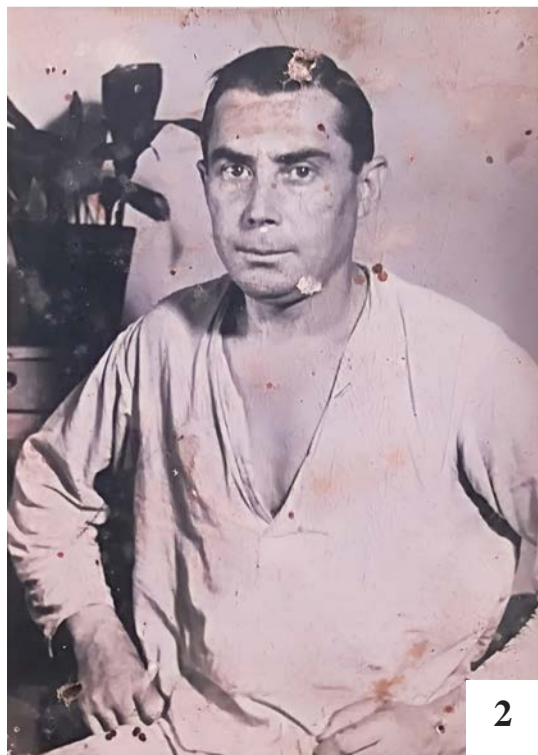
«Чи хтось із вашого села нелегально пере- тинав кордон?» – запитую. «Так. Було, що вті- кали на польську сторону, – відповідає Зінаїда Новосельська. – Пам'ятаю, що одного разу нас покликали ніби на виставу, а виявилось, що це були публічна розправа і допит утікачів, яких ввіймали на кордоні».

«Тришки пригадую Голодомор 1930-х рр., – ділиться вона. – Я тоді мала три роки і просила хліб, якого постійно не вистачало. Коли я була маленька, то поляків із нашого села почали ви- возити на заслання. Пам'ятаю, що одного ве- чора гралася з подругою, а на наступний день їхню цілу сім'ю вивезли. Мого батька не вивез- ли тому, що він був записаний як православ- ний. Коли забирали батькового знайомого, то він казав, що за ним приїхав «чорний ворон». Люди, яких висилали до Казахстану, ще часом поверталися, а тих, кого забирав «чорний во- рон», – ні».

«Що розповідали ті, хто повертався?» – ці- кавлюся. «Із нашого села ніхто не повернувся, був лише один чоловік із сусіднього села. По- вернувшись із заслання після війни, він ви-



1



2



3



повідзав, że podsuwano mu różne dokumenty bez wyjaśnienia i zmuszano do podpisania. Jak się okazało, to właśnie były donosy na mieszkańców wsi» – wspomina pani Zinaida.

«Кiedy śniłam się ojcu, wiedział, że przeżyje»

«Po rozpoczęciu wojny niemiecko-radzieckiej dyrektor naszej szkoły o nazwisku Rewa zaczął organizować jednostki wojskowe, w ten sposób mój tata wstąpił do radzieckich partyzantów. Opowiadał, że miejscowa ludność w Karpatach była do nich bardzo wrogo nastawiona. Wspominał, że musieli jeść martwe konie, bo miejscowi nie dawali radzieckim partyzantom ani wody, ani chleba. Ojciec mówił też, że kiedy śniłam mu się przed bitwą, nie martwił się i wiedział, że na pewno przeżyje. Po czasie spędzonym w partyzancie tata został zmobilizowany do regularnej armii, a po wojnie służył w wojsku jeszcze przez siedem lat. Ojciec wrócił ranny i do końca życia utykał na jedną nogę» – opowiada pani Zinaida.

Na początku niemieckiej okupacji rodzina Nowosielskich, gdy wojsko przechodziło przez wieś, ukrywała się przed Niemcami w lesie. «W naszym domu zerwali jeden portret, a wszystkie inne rzeczy zostały na miejscu. W czasie wojny nie było już granicy, i mama jeździła na Zachodnią Ukrainę, aby wymienić różne rzeczy na chleb. Ludzie tam byli bogatsi. Ponadto Niemcy narzucili nam wysokie normy kolchozowe, których mama nie była w stanie wykonać, bo miała małe dzieci. Zamiast niej do pracy w kolchozie chodziłam ja» – mówi pani Zinaida.

Za Niemców w Kuniowie otwarto kościół i cerkiew: «Pamiętam, jak mama budziła nas rano i szliśmy do kościoła w Kuniowie lub Ostrogu, a kiedy wracaliśmy przez las, modliliśmy się po polsku i prosiliśmy Pana, by nic się nam nie przydarzyło. Pewnego razu po drodze natknęliśmy się na ciało dziewczyny. Potem mówiono, że została zabita przez zazdrosnego chłopaka. Wszędzie wokół było okrucieństwo».

Wujek pani Zinaidy Ludwik został wywieziony do pracy w Niemczech: «Opowiadał, że w zakładzie było mu trochę ciężko, ale generalnie znosił. W Niemczech ożenił się z kobietą, która pracowała w rolnictwie. Ona miała znacznie łatwiej, ponieważ nigdy nie musiała ponad miarę pracować i dobrze się odżywiła. Kiedy wrócili z Niemiec, wyglądali całkiem dobrze».

«U nas mieszkali głównie Polacy, ale sąsiedni Kuniów był miasteczkiem żydowskim – tak pani Zinaida odpowiada na moje pytanie o Żydów. – Tam miałam dwie koleżanki, Pepę i Bebę, z którymi rozmawialiśmy po ukraińsku. Pamiętam, że przez długi czas nie mogłam zapamiętać ich imion. Były moimi rówieśniczkami, ale ich dalszy los nie jest mi znany. Wiem, że w Kuniowie był wąwóz, w którym eksterminowano miejscowych Żydów».

«Mieszkali w jednym domu w dwie rodziny»

«Po wojnie także był głód, który już dobrze pamiętam. Zbieraliśmy i gotowaliśmy szczaw, dodając trochę mleka, bo mieliśmy krowę. Wiosną zbieraliśmy z pól zamrożone ziemniaki» – wspomina Zinaida Nowosielska.

«Przed wojną skończyłam tylko trzy klasy. Szkoła znajdowała się w naszej wiosce i w jednej sali uczyły się dzieci z kilku klas. Po wojnie chciałam się uczyć, ale byłam już dorosła. A mama powiedziała, że szkoła mnie nie wykarmi. Tylko trochę pouczyłam się w piątej klasie, a potem poszłam do różnych prac w kolchozie. Tam później poznałam swojego przyszłego męża Józefa

Nowosielskiego, s. Antona, który urodził się w Kamiancu w 1930 r. W 1950 r. pobraliśmy się, a później urodziło się nam troje dzieci: Stanisława, Anatolij i Iryna» – mówi pani Zinaida.

Józef Nowosielski pochodził z rodziny mieszczańskiej: jego ojciec Anton był Polakiem, a matka Sofia – Ukrainką. «Podczas porodu matka Józefa zmarła, a jego ojciec ożenił się po raz drugi już z katoliczką. Po tym, jak ojciec i jego druga żona wraz z ich wspólnymi dziećmi zostali deportowani do Kazachstanu, Józefa i jego brata Stanisława wychowywała ich babcia ze strony matki, Maria» – kontynuuje pani Zinaida (*Anton Nowosielski w 1936 r. został uznany za element niepewny i wysłany do osady specjalnej* – aut.).

Mąż Zinaidy Nowosielskiej pracował w kolchozie jako stajenny, a jego brat Stanisław wyjechał do Zdobunowa uczyć się na kolejarza, a później zaczął pracować jako pomocnik maszynisty.

«Po pewnym czasie Stanisław namówił mojego męża, aby przeniósł dom, w którym mieszkaliśmy w Kamiancu, do Zdobunowa. Przeprowadziliśmy się więc tutaj i mieszkaliśmy w jednym domu w dwie rodziny. Kiedy w naszych rodzinach pojawiły się dzieci, stało się to niewygodne, często dochodziło do kłótni i zaczęłam marzyć o postawieniu własnego domu. Mąż przez pewien czas się opierał i martwił, że nie stać nas na budowę, ale w końcu stopniowo wybudowaliśmy własny dom. Po przeprowadzce do Zdobunowa początkowo pracowałam w szpitalu jako sprzątaczką, ale mąż nalegał, żebym zrezygnowała i zajęła się wychowaniem dzieci. Tak też zrobiłam. Po pewnym czasie, kiedy dzieci były trochę starsze, zaproszono mnie do pracy w zajezdni. Zdobyłam odpowiednie wykształcenie i przed emeryturą pracowałam przy dźwigu, rozbijając i składając lokomotywy. Mąż poszedł też do pracy na kolei, tankował lokomotywy spaliny» – opowiada Zinaida Nowosielska.

Kiedy pani Zinaida przeszła na emeryturę, na Ukrainie zaczęto zwracać kościoły katolikom. Pracowała przy budowie kościołów w Szepetówce i Chmielnickim. Pomagała przy pracach remontowych w kościołach katolickich w Sławucie i Równem. Po odzyskaniu przez wspólnotę katolicką kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zdobunowie nadzorowała prace przy urządzeniu świątyni i nadal pozostaje parafianką tego kościoła. Od lat 90. pani Zinaida należy również do Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej, którego członkowie pomagają jej teraz, jak tylko mogą.

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wolyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021. Projekt «Polska Platforma Medialna Wschód» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Serhij HŁADYSZUK

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Zinaidy Nowosielskiej: 1. Zinaida Nowosielska, listopad 2021 r. 2. Franciszek Dzwinkowski podczas II wojny światowej. 3. Zinaida Nowosielska, początek lat 50. XX w. 4. Zinaida Nowosielska z synem Stanisławem, 1953 r. 5. Franciszek i Helena Dzwinkowscy, koniec lat 50. XX w. 6. Zinaida Nowosielska podczas pracy na kolei, lata 80.

rišiv pomstitis brigadiuru, što napisav na n'jogo donos, i vbiv y'ogo. Na pokazovomu sudovomu procesie vyjavilosja, što donos napisav inšij čolovik na prizviščie Zalevščij. Ostan'nij vypravdovuvavsia i kazav, što y'omu підсовували різні папірці без пояснення, примушували підписуватися. Як з'ясувалося, це й були доноси на односельчан», – каже пані Зінаїда.

«Коли батьку снилася я, він знав, що залишиться живим»

«Після початку німецько-радянської війни директор нашої школи на прізвище Рева почав організувати військові підрозділи, і мій тато потрапив до радянських партизанів. Він розповідав, що в Карпатах місцеве населення дуже вороже ставилося до них. Згадував, що їм доводилося їсти дохлих коней, оскільки місцеві жителі не давали радянським партизанам ні води, ні хліба. Також тато казав: коли йому напередодні бою снилася я, він не переживав, бо знав, що точно залишиться живим. Після часу, проведеного в партизанах, батька мобілізували в регулярну армію і після війни він ще сім років перебував на військовій службі. Тато повернувся контуженим і все подальше життя кульгав на одну ногу», – розповідає Зінаїда Францівна.

На початку німецької окупації родина Новосельських сховалася від німців у лісі, коли військові проходили повз село. «В нашій хаті вони зірвали один портрет, а всі інші речі лишили на місці. В роки війни вже не було кордону і мама ходила в Західну Україну вимінювати різні речі на хліб. Там жили багатші люди. Окрім цього, німці встановили для нас великі колгоспні норми, які мама не могла виконувати, оскільки мала маленьких дітей. Замість неї працювати в колгосп ходила я», – говорить пані Зінаїда.

За німців у Куневі відкрили костел і церкву: «Пам'ятаю, як мама нас будила вранці і ми пішки ходили до костелу в Куневі або Острозі, а коли поверталися через ліс, то молилися польською мовою і просили в Бога, щоб із нами нічого не сталося. Якимсь дорогою ми натрапили на тіло дівчини. Потім розповідали, що її вбив ревнивий хлопець. Навколо була жорстокість».

Дядька пані Зінаїди Людвіка вивезли на роботу в Німеччину: «Він розповідав, що на заводі йому було трохи складно, але загалом терпимо. В Німеччині він одружився з жінкою, що працювала в сільському господарстві. Їй було значно легше, бо її ніколи не примушували надмірно працювати й добре годували. Коли вони повернулися із Німеччини, то досить добре виглядали».

«У нас переважно жили поляки, а ось сусідній Кунів був єврейським містечком, – так пані Зінаїда відповідає на моє запитання про євреїв. – Там у мене були дві подруги: Пела і Беба, з якими ми спілкувалися українською мовою. Я довго не могла запам'ятати їхні імена. Вони були моїми однолітками, але їхня подальша доля мені невідома. Знаю, що в Куневі був яр, де знищували місцевих євреїв».

«Жили в одній хаті на дві сім'ї»

«Після війни також був голод, який я вже добре запам'ятала. Ми рвали щавель і варили його, додаючи трохи молока, оскільки мали корову. Весною збирали мерзлу картоплю з полів», – пригадує Зінаїда Новосельська.

«До війни я закінчила лише три класи. Школа була в нашому селі, а навчалися ми по кілька різних класів в одній кімнаті. Після війни я хотіла вчитися, але вже була дорослою. І мама

казала, що школа хліба не дасть. Я лише трохи повчилася в п'ятому класі, а потім пішла в колгосп на різні роботи. Тут я згодом зустрілася зі своїм майбутнім чоловіком Йосипом Антоновичем Новосельським, що народився в Кам'янці в 1930 р. У 1950 р. ми одружилися, а наступних років у нас народилося троє дітей: Станіслав, Анатолій та Ірина», – ділиться Зінаїда Францівна.

Йосип Новосельський походив із мішаної родини: його батько Антон був поляком, а мати Софія – україночку. «Під час холоків мама Йосипа померла і його батько вдруге одружився вже з католичкою. Після того, як батька разом із другою дружиною і їхніми спільними дітьми депортували до Казахстану, Йосипа і його брата Станіслава взяла на виховання бабуся по материнській лінії Марія», – продовжує вона (*Антон Новосельського в 1936 р. визнали неблагонадійним елементом і вислали на спецпоселення*, – авт.).

Чоловік Зінаїди Новосельської працював у колгоспі конюхом, а його брат Станіслав поїхав до Здобунова навчатися на залізничника, згодом почав працювати помічником машиніста.

«Через деякий час Станіслав вмовив мого чоловіка перенести хату, в якій ми проживали в Кам'янці, до Здобунова. Таким чином ми переїхали сюди й жили в одній хаті на дві сім'ї. Коли в наших родинях з'явилися діти, стало незручно, часто траплялися сварки і я почала мріяти про будівництво власного дому. Чоловік певний час опирався і переживав, що в нас немає на це грошей, але врешті-решт ми поступово звели власний будинок. Після переїзду до Здобунова спочатку я працювала в лікарні прибиральницею, але чоловік наполіг, щоб я звільнилася і присвятила час вихованню дітей. Я так і зробила. Коли діти трохи підросли, мене запросили працювати в депо. Я здобула відповідну освіту й до пенсії працювала на крані, розбираючи і складаючи тепловози. Чоловік також пішов працювати на залізницю, він заправляв тепловози», – розповідає Зінаїда Новосельська.

Коли вона вийшла на пенсію, католикам в Україні саме почали повертати костели. Вона працювала на будівництві костелів у Шепетівці та Хмельницькому. Допомогала під час ремонтних робіт у католицьких храмах Славути та Рівного. Після повернення громаді костелу Святих Апостолів Петра і Павла у Здобунові керувала роботами з облаштування святині, досі є парафіянкою цього храму. Із 90-х рр. Зінаїда Францівна належить також до Товариства польської культури Здобунівщини, члени якого нині допомагають їй чим можуть.

Проект «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» підтримує Кancelарія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проект «Польська медальна платформа Схід» реалізує фонд «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради міністрів РП.

Сергій ГЛАДИШУК

На фото з родинного архіву Зінаїди Новосельської: 1. Зінаїда Новосельська, листопад 2021 р. 2. Франц Дзвінковський у роки Другої світової війни. 3. Зінаїда Новосельська, початок 1950-х рр. 4. Зінаїда Новосельська із сином Станіславом, 1953 р. 5. Франц і Гелена Дзвінковські, кінець 1950-х рр. 6. Зінаїда Новосельська під час роботи на залізниці, 80-ті рр.

Ocaleni od zapomnienia: Leoncjusz Kot

Повернуті із забуття: Леонтій Кот

Leoncjusz Kot przez 10 lat pracował na posterunku policji w Basowym Kącie. W 1941 r. został skazany przez NKWD na osiem lat poprawczych obozów pracy.

Leoncjusz Kot urodził się 10 czerwca 1905 r. we wsi Podolesie w powiecie kobryńskim (w wersji białoruskiej Padalesie) w rodzinie białoruskich chłopów. Jego ojciec Laurencjusz Kot uprawiał trzy dziesięciny roli, których był właścicielem. Rodzina mieszkała w swoim domu. Ojciec zmarł, gdy jego syn skończył dziesięć lat. Nie posiadamy wiadomości o matce bohatera tego szkicu.

Wiadomo, że miał pięciu braci: Romana (50 lat; tutaj i dalej wiek krewnych jest podawany według stanu na 1939 r.), Maksyma (45 lat), Zachara (40 lat), Fedora (38 lat) i Artemija (30 lat) oraz siostry: Pelageję (55 lat), Annę (40 lat) i Olgę (31 lat).

W przededniu II wojny światowej Roman mieszkał w rosyjskim mieście Orzeł. Maksym mieszkał w ZSRR (w zachowanych dokumentach nie zostało podane dokładne miejsce). Zachar prowadził gospodarstwo rolne w Podolesiu. Fedor mieszkał w Mołodecznie. Nic nie wiemy o tym, gdzie przebywali i czym się zajmowali Artemij, Pelageja, Anna i Olga.

W aktach sprawy karnej, która jest źródłem informacji o Leoncjuszu Kocie, jest wiadomość, że ukończył cztery klasy miejskiej szkoły zawodowej w Orle. W latach 1927–1929 służył w Wojsku Polskim.

Nie wiadomo, jak bohater tego szkicu biograficznego trafił na Wołyń. Z akt śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy NKWD dowiadujemy się, że pracował jako policjant na posterunku policji w Basowym Kącie (wcześniej

wieś, obecnie teren Równego). Został tam zatrudniony, ponieważ nie mógł znaleźć innej pracy. Razem z żoną Olgą (33 lata) i trzema córkami: ośmioletnią Janiną, sześciolatnią Jaryną i dwuletnią Jadwigą mieszkał we wsi Basowy Kąt.

18 września 1939 r. Leoncjusz Kot został aresztowany i osadzony w rówieńskim więzieniu. W opisie wyglądu więźnia zaznaczono, że był niskiego wzrostu, miał czarne włosy, ciemne oczy i długi nos.

Pierwsze jego przesłuchanie odbyło się 14 grudnia 1939 r. według schematu tradycyjnego dla tej kategorii więźniów. Wtedy też zatrzymany przyznał się do stawianych mu zarzutów. 24 grudnia 1939 r. śledztwo dobiegło końca, co wynika z wniosku oskarżającego sporządzonego przez śledczego powiatowego oddziału Zarządu NKWD w Równem Kornickiego. Jednak na wyrok aresztowany czekał jeszcze ponad rok.

Na mocy decyzji Kolegium Specjalnego NKWD z dnia 7 kwietnia 1941 r. Leoncjusz Kot s. Laurencjusza «za aktywną walkę przeciw ruchowi rewolucyjnemu» został skazany na osiem lat pozbawienia wolności w poprawczych obozach pracy. Karę odbywał w obozie «Siewwostag».

Według decyzji Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 21 czerwca 1989 r. Leoncjusz Kot został zrehabilitowany. Jego dalsze losy nie są nam znane.

Tetiana SAMSONIUK

Леонтій Кот протягом 10 років працював у Басівкутському постерунку поліції. У 1941 р. НКВС засудив його до восьми років виправно-трудоуних таборів.

Леонтій Кот народився 10 червня 1905 р. у селі Подолісся Кобринського повіту (білоруською – Падалессе) в родині білоруських селян. Його батько Лаврентій Кот був власником трьох десятин землі, на якій працював. Родина мешкала у власному будинку. Лаврентій помер, коли його сину виповнилося 10 років. Про матір героя цього тексту відомості відсутні.

Відомо, що він мав братів Романа (50 років; тут і далі вік родичів подано станом на 1939 р.), Максима (45 років), Захара (40 років), Федора (38 років) й Артемія (30 років), а також сестер Пелагею (55 років), Анну (40 років) і Ольгу (31 рік).

Роман напередодні Другої світової війни жив у російському місті Орел. Максим мешкав у СРСР (у справі не вказано точне місце проживання). Захар займався сільським господарством у Подоліссі. Федір жив у Молодечні (БРСР, до Другої світової війни розташоване на території Речі Посполитої). Де проживали й чим займалися Артемія, Пелагея, Анна та Ольга, нам невідомо.

В архівно-слідчій справі, що є джерелом інформації про Леонтія Кота, є відомості, що він закінчив чотирикласне міське училище в Орлі. 1927–1929 рр. провів на строковій службі у Війську Польському.

Як герой цього біографічного нариса потрапив на Волинь, невідомо. Із кримінальної справи, заведеної енкаведистами, довідуємося, що

він працював поліціантом у Басівкутському постерунку поліції. До поліції пішов працювати, оскільки не міг знайти іншого заробітку. Разом із дружиною Ольгою (33 роки) та трьома доньками, восьмирічною Яніною, шестирічною Яриною та дворічною Ядвігою, він мешкав у селі Басів Кут (нині територія Рівного).

18 вересня 1939 р. Леонтія Кота арештували й доправили до Рівненської в'язниці. У зовнішньому описі в'язня зазначено, що він низького зросту, чорноволосий, із карими очима та довгим носом.

Перший допит у його справі провели 14 грудня 1939 р. за традиційною для цієї категорії в'язнів схемою. Тоді ж арештант визнав свою провину. 24 грудня 1939 р. слідство було завершено, про що свідчить обвинувальний висновок, підготовлений слідчим повітового Рівненського відділення УНКВС Корницьким. Проте на вирок в'язень чекав ще понад рік.

Постановою Особливої наради при НКВС від 7 квітня 1941 р. Леонтія Лаврентійовича Кота засуджено до восьми років позбавлення волі у виправно-трудоуних таборах за активну боротьбу проти революційного руху. Термін покарання він відбував у «Севвостлазі».

Заключенням прокуратури Рівненської області від 21 червня 1989 р. Леонтія Кота реабілітовано. Його подальша доля нам не відома.

Тетяна САМСОНЮК

Обвиняемый Кот Л. Л. виновным себя признал.

Считая следствие по делу его законченным и руководствуясь ст.204 МК УССР,

ПОЛАГАЮТ:

Следственное дело за № _____ по обвинению Котия Леонтия Лаврентьевича с санкцией прокурора по спецделам Ровенской области направить на рассмотрение Особого Совецания при НКВД СССР.

СЛЕДОВАТЕЛЬ УЕЗДН РОВЕНС ОД УНКВД Горинский

"ПРИСОЕДИНЯЮСЬ" СТАРШИЙ СЛЕДОВАТЕЛЬ СЕРЖАНТ ГОСБЕЗОПАСНОСТИ Митин

"СОГЛАСЕН" НАЧ УЕЗДН РОВЕНС ОД УНКВД ЛЕЙТЕНАНТ ГОСБЕЗОПАСНОСТИ Коринский

СПРАВКА.-

1. Обвиняемый Кот Л. Л. содержится в Ровенской тюрьме с "18/10/39"

2. Вещественных доказательств нет.

СЛЕДОВАТЕЛЬ УЕЗДН РОВЕНС ОД УНКВД Горинский

Скопировано на волюнтаризм НКВД для отчета НКВД

Выписка из протокола № 39

Особого Совецания при Народном Комиссаре Внутренних Дел СССР

от "7" апреля 1941 г.

СЛУШАЛИ	ПОСТАНОВИЛИ
420. Дело № 96/УНКВД Ровенской обл. по обвин. КОТ Леонтия Лаврентьевича, 1905 г. р., ур. с. Подлесье, быв. Кобринского уезда, белорус, б. польско-подданный, из крестьян, б/п, с 1929 г. служил в б. польской полиции постерунковым.	КОТ Леонтия Лаврентьевича, за активную борьбу против революционного движения заключить в исправительно-трудоуных лагерях сроком на ВОСЕМЬ лет, считая срок с 18 сентября 1939 года.

Укр-Севвост 19/10-38233 05 2075-412

Нач. Секретариата Особого Совецания при Народном Комиссаре Внутренних Дел СССР

Заполняет сотрудник НКВД

Кем и когда арестован и основание 18 сентября 1939 г.

Где содержится Ровенский табор

Внешнее описание (рост, цвет волос, глаз, нос) низкий, черные волосы, глаза, нос, голубые

Отметка о датолоскопии кем и когда производилась

Подпись сотрудника заполняющего анкету: Горинский

число 13 - месяц 10 - год 1939

Ihor Kułyk o wyzwaniach dla Archiwum Pamięci Narodowej

Ігор Кулик про виклики для Архіву національної пам'яті

Poszukiwanie informacji o ofiarach sowieckiego systemu karnego i represyjnego oraz działalność Archiwum Pamięci Narodowej to główne tematy, które zostały poruszone w Łucku podczas warsztatów na temat poszukiwania informacji o osobach represjonowanych.

29 listopada w Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym odbyło się spotkanie z Ihozem Kułykiem, dyrektorem Wydzielonego Archiwum Państwowego Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Podczas spotkania opowiedział, od czego warto zacząć poszukiwania, jaki jest algorytm działań, jak wypełniać wnioski, do jakich organów się zwrócić, aby uzyskać dostęp do spraw represjonowanych krewnych.

Ihor Kułyk zaprezentował też Archiwum Pamięci Narodowej, gdzie mają być gromadzone wszelkie dokumenty organów represyjnych.

W okresie totalitarnego reżimu komunistycznego na Ukrainie (1917–1991), a na zachodzie kraju, w tym na Wołyniu, lata 1939–1941 i 1944–1991 różnego rodzaju represje dotknęły miliony obywateli. Często członkowie rodzin osób represjonowanych niewiele lub nawet nic nie wiedzieli o losach swoich bliskich. W czasach sowieckich interesowanie się takimi sprawami było niebezpieczne, a dostęp do dokumentów będących w posiadaniu organów ścigania ograniczony.

Kiedy w 2015 r. na fali dekomunizacji uchwalono Ustawę Ukrainy «O dostępie do archiwów organów represyjnych komunistycznego reżimu totalitarnego z lat 1917–1991», dokumenty te miały stać się osiągalne dla każdego. I rzeczywiście, obecnie znacznie łatwiej jest je znaleźć, zdołać ich kopie lub opracowywać je bezpośrednio w archiwach. Ale sytuacja jest daleka od ideału, dostęp do dużej części zbiorów wciąż pozostaje ograniczony.

Teraz, dzięki wprowadzeniu w życie wspomnianej ustawy, stosunkowo łatwo jest prowadzić badania w archiwach Służby Bezpieczeństwa Ukrainy czy regionalnych archiwach państwowych. Natomiast, jak stwierdził Ihor Kułyk, a potwierdzili to uczestnicy spotkania, prawie niemożliwe jest wyszukiwanie informacji o osobach represjonowanych w archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Obrony Narodowej, prokuratury, sądów, wymiaru sprawiedliwości i innych organów państwowych, które związane były z sowieckimi represjami. Powodami są m.in. brak kadry, brak klarownych mechanizmów przestrzegania Ustawy oraz banalna niechęć do udzielania pomocy.

Właśnie dlatego powstał pomysł stworzenia jednego Archiwum Pamięci Narodowej, w którym mechanizm dostępu do dokumentów wszystkich organów represyjnych byłby prosty i taki sam dla ogółu chętnych – krewnych ofiar represji oraz badaczy.

Według Ihora Kułyka Archiwum Pamięci Narodowej planuje zgromadzić i przechowywać około 4 mln spraw z całej Ukrainy. Są to m.in. sprawy karne (śledcze) osób represjonowanych, sprawy osobowe funkcjonariuszy organów ścigania (Czeka-NKWD-KGB, milicji, prokuratury, sądów, wymiaru sprawiedliwości), sprawy tajnych informatorów, sprawy operacyjne, korespondencja, dokumenty fotograficzne i nie tylko.

W czerwcu 2019 r. na potrzeby Archiwum Pamięci Narodowej został przekazany opuszczony gmach przemyślowy w Kijowie przy ul. Puchowskiej 7, który miał zostać wyremontowany. Oprócz pomieszczeń dla zbiorów archiwum w budynku o powierzchni 19 550 m² miała powstać czytelnia, sala konferencyjna oraz duża przestrzeń biurowa. Ze względu na pandemię finansowanie projektu zostało wstrzymane, pierwsza część środków wpłynęła dopiero niedawno, są one niewystarczające, więc odbudowa nie zostanie ukończona do grudnia 2022 r., jak to było zaplanowane. Mimo to archiwum już działa.

Instytucja prowadzi obecnie szeroką działalność edukacyjną i naukową, także za granicą.

Organizacja została niedawno kandydatem na członka Platformy Europejskiej Pamięci i Sumienia (Platform of European Memory and Conscience) oraz Europejskiej Sieci Urzędów Odpowiedzialnych za Sprawy Tajnej Policji (Europäische Netzwerk der für die Geheimpolizeiakten zuständigen Behörden).

Na stronie internetowej archiwum hdauinp.org.ua oraz na kanale YouTube są publikowane filmy edukacyjne. Od maja 2020 r. działa również bezpłatne centrum konsultacyjne, które pomaga znaleźć informacje o osobach represjonowanych. Z personelem ośrodka można kontaktować się od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 18.00 pod numerami telefonów: (044) 298-12-12 oraz (067) 298-18-18. Istnieje też możliwość wysłania e-maila na adres: poshuk@hdauinp.org.ua. Więcej informacji o poradni tutaj: <https://hdauinp.org.ua/ua/consulting-center-for-access-to-archives>.

Podczas spotkania padło pytanie, czy w epoce cyfrowej konieczne jest fizyczne gromadzenie wszystkich akt archiwalnych w jednym miejscu, wydając przy tym dużo pieniędzy, i czy nie byłoby bardziej logiczne stworzenie katalogu wirtualnego. Dyrektor archiwum odpowiedział: «Po prostu policzmy. Mamy 4 miliony spraw, każda sprawa ma średnio 200–250 stron. Mnożymy i uzyskamy od 800 milionów do 1 miliarda stron. Średnio jeden specjalista na jednym skanerze dziennie może wykonać wysokiej jakości kopie około półtora tysiąca arkuszy. To jest 7–8 spraw. Oszacowaliśmy, że dziesięciu specjalistom z dziesięcioma skanerami, którzy będą pracowali codziennie i zajmowali się tylko cyfryzacją, wystarczy «tylko» 220 lat. I druga kwestia: czy warto digitalizować wszystko? Jest wiele spraw, które otwierali tylko pracownicy archiwum, aby sprawdzić, czy nadal istnieją. Są też sprawy, które mogą zainteresować tylko bardzo wąski krąg krewnych. Naszym zadaniem jest stworzenie możliwości, aby wszyscy chętni mogli poznać prawdę o swojej przeszłości».

Badacze zapytali Ihora Kułyka o możliwości przeszukiwania archiwów nie według danych personalnych, ale według innych parametrów: tajnych rozkazów, wewnętrznych zarządzeń, korespondencji służb specjalnych. «W tej sprawie jesteśmy zakładnikami sowieckiego dziedzictwa. Wszystkie archiwa służb specjalnych powstały do użytku operacyjnego, więc kartoteki zostały utworzone według nazwisk. Aby stało się możliwe wyszukiwanie według innych parametrów, musimy stworzyć własną elektroniczną bazę danych. Tego jeszcze nie mamy. I to jest dla nas wyzwaniem, nasze zadanie» – powiedział dyrektor Wydzielonego Archiwum Państwowego UINP.

Zapytany, ile czasu zajmie przeniesienie dokumentów do Archiwum Pamięci Narodowej i czy będzie miało to wpływ na czas poszukiwania, Ihor Kułyk ponownie przypomniał trudności we współpracy z archiwami należącymi do MSW: «Jeśli szybkość jest zerowa, to nawet na pierwszym biegu będzie szybciej. To są na pewno wyzwania dla archiwum – i przebudowa gmachu, i wszystkie te przemieszczania dokumentów. W Polsce na transport przeznaczono sześć miesięcy. Jeśli myślicie, że zdążyli na czas, to się mylicie. I do końca nie poradzili sobie nawet do tej pory. I to jest normalne. Z główną masą dokumentów uporali się gdzieś w ciągu dwóch lat. Mam nadzieję, że również będziemy potrzebowali około dwóch lat na przewiezienie większości dokumentów. Zdaję sobie sprawę, że będzie to długi, stopniowy proces».

Anatol OLICH

Пошук інформації про жертв радянської карально-репресивної системи та діяльність Архіву національної пам'яті – це основні теми, які обговорили під час майстер-класу в Луцьку з пошуку інформації про репресованих.

У Волинському краєзнавчому музеї 29 листопада відбулася зустріч з Ігорем Куликом, директором Галузевого державного архіву Українського інституту національної пам'яті. Під час заходу він розповів, із чого варто починати пошук, який алгоритм дій, як заповнювати заявки, в які інстанції звертатися, щоб отримати доступ до справ репресованих близьких.

Ігор Кулик розказав також про Архів національної пам'яті, де мають зберігатися всі документи репресивних органів.

За роки існування тоталітарного комуністичного режиму в Україні (1917–1991 рр.), а для заходу країни, зокрема й Волині, це 1939–1941 рр. і 1944–1991 рр.) від різного роду репресій постраждали мільйони наших співгромадян. Часто члени сімей репресованих мало, а то й майже нічого не знали про долі своїх близьких. У радянські часи проявляли інтерес до подібних питань було небезпечно, доступ до документів, які зберігалися в силових органах, було обмежено.

Коли у 2015 р. на хвилі декомунізації ухвалили Закон України «Про доступ до архівів репресивних органів комуністичного тоталітарного режиму 1917–1991 рр.», ці документи мали стати доступними для всіх охочих. І дійсно, зараз знайти потрібні документи, отримати їх копії чи працювати безпосередньо в архівах стало набагато простіше. Але ситуація далека від ідеальної, доступ до значної частини документів обмежено й досі.

Зараз завдяки реалізації закону порівняно нескладно працювати з архівами Служби безпеки України чи обласними державними архівами. Натомість, як констатував Ігор Кулик, що підтвердили й учасники заходу, майже неможливо шукати інформацію про репресованих осіб в архівах Міністерства внутрішніх справ, Міністерства оборони, органів прокуратури, судів, юстиції та інших силових відомств, які було задіяно в репресивних практиках СРСР. Серед причин – нестача кадрів, відсутність чітких механізмів реалізації закону та банальне небажання надати допомогу дослідникам.

Саме тому й виникла ідея створити єдиний Архів національної пам'яті, де механізм доступу до документів усіх репресивних органів був би простим і однаковим для всіх охочих: і родичів жертв репресій, і дослідників.

Як розповів Ігор Кулик, в Архіві національної пам'яті планують зібрати і зберігати близько 4 млн справ з усієї України. Це, зокрема, кримінальні (слідчі) справи репресованих, особові справи функціонерів силових відомств (ЧК–НКВД–КГБ, міліції, прокуратури, судів, органів юстиції), справи позаштатних співробітників (сексотів), оперативні справи, листування, фотодокументи та інше.

У червні 2019 р. Архіву національної пам'яті передали покинуте промислове приміщення в Києві на вулиці Пухівській, 7, яке планували реконструювати. У приміщенні площею 19 550 м² мали влаштувати, крім фондів зберігання, читальну залу, конференц-залу, великий простір орен-спрасе. Через коронавірус фінансування проекту зупинили, першу частину коштів вдалося отримати тільки недавно, їх недостатньо, тому реконструкцію не вдається завершити до грудня 2022 р., як було затверджено планом, але архів уже працює.

Інституція нині веде широку освітню та наукову діяльність, зокрема й за кордоном. Нещодавно організація стала кандидатом у члени Платформи європейської пам'яті та

сумління (Platform of European Memory and Conscience) і Європейської мережі офіційних органів, відповідальних за справи секретної поліції (Europäische Netzwerk der für die Geheimpolizeiakten zuständigen Behörden).

На сайті hdauinp.org.ua та YouTube-каналі архіву публікують освітні відео. Із травня 2020 р. діє теж безплатний консультаційний центр із пошуку інформації про репресованих. Зв'язатися з працівниками центру можна в понеділок–п'ятницю з 10.00 до 18.00 за телефонами: (044) 298-12-12 та (067) 298-18-18. Можна також надіслати листа на електронну пошту: poshuk@hdauinp.org.ua. Більше інформації про консультаційний центр тут: <https://hdauinp.org.ua/ua/consulting-center-for-access-to-archives>.

Під час заходу прозвучало запитання про те, чи потрібно в цифрову епоху фізично збирати всі архівні матеріали в одне місце, витрачаючи чималі кошти, і чи не було би простіше створити віртуальний каталог. На це директор архіву відповів: «Давайте просто підрахуємо. Ми маємо 4 млн справ, кожна справа має в середньому 200–250 сторінок. Множимо й отримуємо від 800 млн до 1 млрд сторінок. У середньому один спеціаліст на одному сканері за день може зробити якісних копій близько півтори тисячі аркушів. Тобто це 7–8 справ. Підраховано: для десяти спеціалістів із десятима сканерами, які трудитимуться щодня і займатимуться тільки оцифруванням, потрібно «всього» 220 років. І другий момент: а чи доцільно все оцифрувати? Є багато справ, які підіймали тільки архівісти, щоби перевірити, чи вони ще є. Є справи, які будуть цікаві тільки дуже вузькому колу родичів. Наше завдання – створити можливість, щоб усі охочі мали змогу пізнати правду про своє минуле».

Дослідники запитали Ігоря Кулика про можливість пошуку в архівах не за персоналіями, а за ознаками: секретні накази, внутрішні директиви, листування спецслужб. «Ми – заручники радянської спадщини в цьому питанні. Всі архіви спецслужб було створено для використання в оперативних цілях, тому картотеки сформовано за прізвищами. Для пошуку за іншими параметрами треба створювати електронну базу даних. Цього всього поки що немає. І це для нас виклик, наше завдання», – відповів директор Галузевого державного архіву Українського інституту національної пам'яті.

Відповідаючи на запитання, скільки часу займе заповнення Архіву національної пам'яті документами і чи не вплине це на тривалість пошуку документів, Ігор Кулик знову нагадав про труднощі співпраці з архівами, які належать Міністерству внутрішніх справ: «Якщо швидкість порівнювала нулю, то навіть коли ми увімкнемо першу передачу, це вже буде швидше. Це однозначно виклик для архіву: і реконструкція приміщення, і всі ці перевезення. В Польщі на перевезення було виділено шість місяців. Якщо ви думаєте, що вони справилися, то ні. І не впоралися навіть досі. І це нормально. З основним масивом документів вони вклалися десь у два роки. Сподіваюся, нам теж буде потрібно на основну масу документів десь два роки. Я усвідомлюю, що це буде довгий, поступовий процес».

Анатолій ОЛІХ



we własnym zakresie, pomagały lokalne władze i przedsiębiorcy, uczestnicy fundowali wyjazdy także za własne pieniądze. W 2019 r. organizacja pozarządowa «Wyrij» otrzymała grant od Ukraińskiego Funduszu Kultury, dzięki któremu udało się przeprowadzić wyprawę do powiatu lubaczowskiego, a na podstawie uzyskanych materiałów stworzyć przewodnik zarówno drukowany, jak i elektroniczny, dostępny do bezpłatnego pobrania z sieci.

Prezentowany przewodnik «Ścieżkami przodków: powiat sanocki» również powstał dzięki grantowi UFK, jest już też dostępny online. Publikację przedstawił Taras Rad', członek «Wyrija». Opowiedział także o udziale w ostatnich wyprawach, współpracy ze stroną polską, podzielił się własnymi wrażeniami. Ta ziemia nie jest mu obojętna, ponieważ stąd pochodzą jego przodkowie.

Wyjazd był bardzo pracowity. Trwał tylko siedem dni, ale w tym czasie sfotografowano i sfilmowano około stu (!) istniejących i zaginionych ukraińskich miejscowości w regionie.

Sam przewodnik nie jest typowy, bo nie znajdziecie w nim tradycyjnych tras. Zawiera jednak mapy, statystyki, szkice historyczne o regionie i miejscowościach, które aktualnie należą do powiatu sanockiego, opowieści o najciekawszych obiektach i ludziach, którzy tu mieszkali.

Bardzo przydatny jest rozdział z praktycznymi poradami, które podpowiadają podróżnikowi, jak sobie poradzić lub gdzie się udać w różnych sytuacjach. Publikacja jest pięknie ilustrowana i dobrze wydana. Każdy, kto przyszedł na prezentację, otrzymał jej darmowy egzemplarz.

Organizacja ma konto na Facebooku – vyrij.ua. Zachwycające filmiki «Wyrija» można znaleźć na YouTube wpisując w wyszukiwarce «Стежками предків», a na stronie firmy «Skeiron», która fotografowała i digitalizowała obiekty, można obejrzeć wycieczkę 3D po Sanoczużynie z dwudziestoma panoramami: <http://skeiron.com.ua/rrryss/vyrij/>

Tekst i zdjęcia: Anatol OLICH

str. 1

учасники вклали власні кошти. У 2019 р. ГО «Вирій» здобуло грант Українського культурного фонду, завдяки якому вдалося провести експедицію, а за її матеріалами створити і друкований, і електронний путівник, доступний для безкоштовного завантаження з мережі.

Презентований путівник «Стежками предків: Сняцький повіт» теж постав завдяки гранту УКФ, він уже доступний онлайн. Тарас Радь, ще один член «Вирію», представив видання, розповів про участь в останніх експедиціях, співпрацю з польською стороною та поділився своїми враженнями. Ці землі йому небайдужі, адже звідси походять його предки.

Експедиція була надзвичайно насиченою. Вона тривала всього сім днів, але за цей час було здійснено фото- та відеофіксацію близько сотні (!) наявних та зниклих українських сіл регіону.

Сам путівник не дуже типовий, адже в ньому ви не знайдете традиційних маршрутів. Проте тут є карти-схеми, статистичні дані, іс-

торичні нариси про регіон та його населені пункти, що зараз належать до Сняцького повіту, розповіді про найцікавіші об'єкти та людей, які тут жили.

Дуже корисний розділ із практичними порадами, який розповідає мандрівнику, що робити або куди звертатися в різних ситуаціях. Книга прекрасно ілюстрована і гарно видана. До речі, кожен, хто прийшов на презентацію, отримав безплатний екземпляр.

Організація має профіль у Facebook – vyrij.ua. Мальовничі відеоролики «Вирію» можна знайти на YouTube за слоганом проєкту «Стежками предків», а на інтернет-сторінці компанії «Skeiron», яка займалася зйомкою та оцифруванням об'єктів, можна переглянути 3D-тур Сняччиною із 20 панорамами: <http://skeiron.com.ua/rrryss/vyrij/>

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ

Świat zagłosował na uczniów z Równego

Uczniowie ze szkół polskich działających poza granicami Polski oddali swe głosy w konkursie «Patria Nostra» na najciekawszy amatorski film historyczny.

Ponad 50 drużyn z całego świata przygotowało najpierw swój własny film na wylosowany temat. Potem każda drużyna zagłosowała na najlepszą pracę (z wyjątkiem swojej). I miejsce zajęła Szkoła Polska przy Ambasadzie RP w Budapeszcie. Na II znalazło się Gimnazjum im. Świętego Jana Pawła II w Wilnie. Trzecie miejsce po raz kolejny przypadło uczniom Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury w Równem.

Film uczniów z Równego to 60-sekundowa mini-produkcja opowiadająca o Elwirze Andriolim – pierwszym ilustratorze Pana Tadeusza. Temat jest lekki i pozytywny. Przywołana postać jest ciekawa i nietuzinkowa. Tym film wyróżnił się spośród innych nadesłanych na konkurs prac. Nagranie takiego filmu to praktyczna lekcja historii, w której oprócz uczniów i nauczyciela biorą udział także eksperci z innych dziedzin.

W rolach głównych wystąpili uczniowie: Kateryna Kulesza, Jurij Temniuk oraz Matwiy Melnyk. Film został wyreżyserowany przez Olenę Melnyczuk z Rówieńskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego, zdjęcia i montaż wykonała Olena Dodczuk z Pałacu Dzieci i Młodzieży w Równem.

Prace nad filmem zostały zrealizowane w ramach projektu «Biało-czerwone ABC. Wspieranie rozwoju edukacji polskojęzycznej na Ukrainie» Fundacji Wolność i Demokracja finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego «Polonia i Polacy za granicą 2021».

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Zdjęcia udostępnione przez autorkę

Світ проголосував за учнів із Рівного

Учні польських шкіл, що діють за межами Польщі, шляхом голосування обрали найцікавіші аматорські історичні фільми в рамках конкурсу «Patria Nostra».

Понад 50 команд з усього світу спершу знімали власний фільм на обрану тему. Потім кожна команда голосувала за найкращу, на їхню думку, роботу, крім своєї. Перше місце зайняла Польська школа при Посольстві Республіки Польща в Будапешті. На другій сходинці опинилася Гімназія імені Святого Йоана Павла II у Вільнюсі. Третє місце вчоргове дісталось учням Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному.

Фільм рівненських учнів – це 60-секундна міністрічка про Ельвіро Андріоллі, першого ілюстратора поеми «Пан Тадеуш». Тема легка та позитивна. Герой – цікавий і нешаблонний. Саме цим відео вирізнялося серед інших робіт, поданих на конкурс. Зйомки такого фільму – це практичний урок історії, в якому, окрім учнів та вчителя, взяли участь експерти з інших галузей.

Головні ролі виконали учні Катерина Кулеша, Юрій Темнюк та Матвій Мельник. Режисером стала Олена Мельничук із Рівненського державного гуманітарного університету, за зйомки та монтаж відповідала Олена Додчук із Рівненського міського палацу дітей та молоді.

Робота над фільмом тривала в рамках проєкту «Біло-червоне ABC. Підтримка розвитку польськомовної освіти в Україні», який реалізує фонд «Свобода і демократія», а фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном у 2021 р.

Ева МАНЬКОВСЬКА,
Укraiнсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото надала авторка



Święty Mikołaj zawitał do Dubna

Святий Миколай завітав до Дубна

Do kościoła Świętego Jana Nepomucena w Dubnie zawitał Święty Mikołaj. Przyniósł prezenty dzieciom parafian oraz członków Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej.



5 grudnia, w przededniu mikołajek, na mszy zgromadzili się wierni różnych wyznań z Dubna i okolic, a także goście z sąsiednich miasteczek. Po nabożeństwie odprawionym przez ks. Grzegorza Oważanego, zabrzmiały wiersze recytowane przez dzieci po polsku i ukraińsku. Święty Mikołaj wręczył wszystkim prezenty życząc dużo zdrowia, a także jak najszybszego za-

kończenia wojny i pandemii oraz wszelkiej pomysłowości dla Ukrainy.

Prezenty od Świętego Mikołaja zostały kupione przez Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej dzięki wsparciu finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Tekst i zdjęcia: Jana KŁYMCZUK
Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej

До костелу Святого Йоана Непомука в Дубні завітав Святий Миколай. Він приніс подарунки дітям парафіян храму та членів Дубенського товариства польської культури.



5 грудня, напередодні Дня Святого Миколая, на богослужіння зібралися віряни різних конфесій: дубенчани та гості із сусідніх містечок.

Після меси, відправленої отцем Гжегожом Оважаним, у стінах храму звучали вірші, які діти розказували польською та українською мовами. Святий Миколай вручив усім подарунки та побажав міцного здоров'я, якнай-

швидшого закінчення війни й пандемії та всіх благ для України.

Подарунки, які вручив Святий Миколай, закупило Дубенське товариство польської культури завдяки фінансовій підтримці Генерального консульства РП у Луцьку.

Текст і фото: Яна КЛИМЧУК,
Дубенське товариство польської культури

...oraz do Łucka

Uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu w tym roku byli grzeczni i dobrze się uczyli, więc zawitał do nich Święty Mikołaj.

W roku szkolnym 2021/2022 w sobotnio-niedzielnej szkole języka polskiego przy SKP uczą się 147 dzieci. Zajęcia z najmłodszymi uczniami, którzy dopiero w tym roku rozpoczęli naukę, odbywają się w siedzibie Stowarzyszenia, a dzieci ze starszych grup pracują zdalnie, żeby zmniejszyć ryzyko zakażenia koronawirusem.

W trudnych czasach pandemii, kiedy nauka przeniosła się w większości przypadków z sal lekcyjnych do internetu, bardzo ważna jest każda wspólnie spędzona chwila oraz uwaga poświęcona każdemu uczniowi. Dlatego wszystkie dzieci, zarówno te, które mają zajęcia w siedzibie SKP, jak i uczące się zdalnie, bardzo się cieszyły, że Mikołaj o nich pamiętał. Nie kryjąc radości i zachwytu otwierały słodycze i przybory szkolne, które Stowarzyszenie kupiło dzięki wsparciu finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Tekst i zdjęcie: Iryna SZAJDEWYCZ,
Stowarzyszenie Kultury Polskiej
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu



...і до Луцька

Учні суботньо-недільної школи при Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської цього року були ввічливими та старанно вчилися, тож до них завітав Святий Миколай.

У 2021–2022 навчальному році в суботньо-недільній школі польської мови при ТПК вчать 147 дітей. Заняття з найменшими учнями, які вивчають мову перший рік, відбуваються в товаристві, а діти зі старших груп працюють онлайн, щоби зменшити ризик зараження коронавірусом.

У непростий час пандемії, коли навчання переважно перейшло в електронний формат, дуже важливо зберегти тепло спілкування та увагу до кожної особистості. Тому всі діти, і ті, які займаються очно, і ті, що навчаються дистанційно, надзвичайно зраділи, що Миколай про них не забув. Вони з усмішками та захопленням розпакували солодощі та шкільне приладдя, які товариство мало змогу закупити завдяки фінансовій підтримці Генерального консульства РП у Луцьку.

Текст і фото: Ірина ШАЙДЕВИЧ,
Товариство польської культури на Волині
імені Еви Фелінської



Z okazji Jubileuszu 60-lecia
Panu **WASYLOWI BACZYŃSKIEMU**
życzymy realizacji planów i nowych marzeń,
dużo zdrowia
i codziennych radości z najmniejszych przyjemności

Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej
i redakcja «Monitora Wołyńskiego»

Дієє життя мого дядька Станіслава Стефанського

Історія життя мого діда Станіслава Стефанського

«На сторінці internetowej «Монітора Воłyньського» переглядаłem z zainteresowaniem pracę Pani Tetiany Samsoniuk «Jeńcy września 1939». Jednocześnie w ostatnim czasie zająłem się spisaniem (...) dziejów życia mого дядька śp. Станіслава Стефанського» – napisал do нас Zbigniew Wosik z Polski.

«На інтернет-сторінці «Волинського монітора» я з цікавістю переглядав книгу Тетяни Самсонюк «Полонені вересня 1939-го». Заразом останнім часом я зайнявся фіксацією (...) історії життя мого діда, уже покійного Станіслава Стефанського», – написав до нас Збігнев Восік із Польщі.

W mailu załączył tekst opracowany na podstawie zapamiętanej relacji дядька oraz jego odręcznych notatek. Jest w nim epizod korespondujący z książką Tetiany Samsoniuk, gdyż Станіслав Стефанський również był jeńcem wojennym. Do niewoli sowieckiej trafił w Mizocz na Rówieńszczyźnie.

Poniżej polecamy Państwa uwadze tekst Zbigniewa Wosika.

Станіслав Стефанський уродився 30 квітня 1898 р. в Радомі в родині Franciszka (ur. 8 października 1859 r. we Włocławku) i Станіслави Розалії з дому Królikowskiej (ur. 14 stycznia 1870 r. w Suwałkach). Miał pięcioro rodzeństwa.

W latach 1900–1915 rodzina mieszkała w Suwałkach, gdzie дядько ходив до шкіл, wtedy російських. W 1915 r. przeniosła się do Kijowa «w interesach», które prowadził ojciec дядька.

W czasach kijowskich Станіслав Стефанський належав до Польського Товариства Гимнастycznego «Sokol». Służył w wojsku carskim: pracował w laboratorium wojskowym i latał samolotem. Zdobył wówczas uprawnienia do prowadzenia samolotów, czołgów, samochodów i motocykli.

Revolucję bolszewicką przeżył w Kijowie. Następnie dołączył do Wojska Polskiego, prawdopodobnie wtedy, kiedy Józef Piłsudski był z wojskiem w tym mieście na wiosnę 1920 r. Rodzice i rodzeństwo zostali w sowieckim Kijowie.

W Wojsku Polskim służył w latach 1920–1922. Został zdemobilizowany w stopniu sierżanta podchorążego z kadry kolumny zapasowej, która wchodziła w skład dywizjonów wojsk samochodowych (jeździł motocyklem).

W Warszawie zamieszkał od wiosny 1922 r., gdzie m.in. był właścicielem dwóch taksówek Ford T i sam jeździł jedną z nich. W latach 1929–1939 pracował w Warszawie w komunikacji miejskiej jako kierownik autobusu francuskiej marki Somua.

Na przełomie sierpnia i września 1939 r. został zmobilizowany i w stopniu sierżanta podchorążego znalazł się w Modlinie, w «Dywizjonie pancernym».

W rodzinie zachowały się jego notatki. Jedną z kartek dotyczy pierwszych dwóch tygodni września 1939 r. Wymienia na niej miejscowości, przez które się przemieszczali, ale bliższych szczegółów nie znam. Był to raczej szlak bez walk, a czołgi były wzięte pociągiem na wagonach-platformach, co wynika z przytoczonej dalej relacji дядька. Pod datą 15 września widnieje wpis: «Pod Mizoczem tor do cukrowni». Było to odgałęzienie linii Lwów–Zdolbunów, które kończyło się blisko wschodniej granicy II RP.

O następnych dniach, 15–17 września 1939 r., дядько później wspominał. Przytoczę tu jego opowieść tak, jak ją zapamiętałem.

Wojsko przyjechało pociągiem z czołgami na wagonach. Nie zdążyli ich nawet rozładować, gdy 17 września od wschodu podeszły oddziały



1

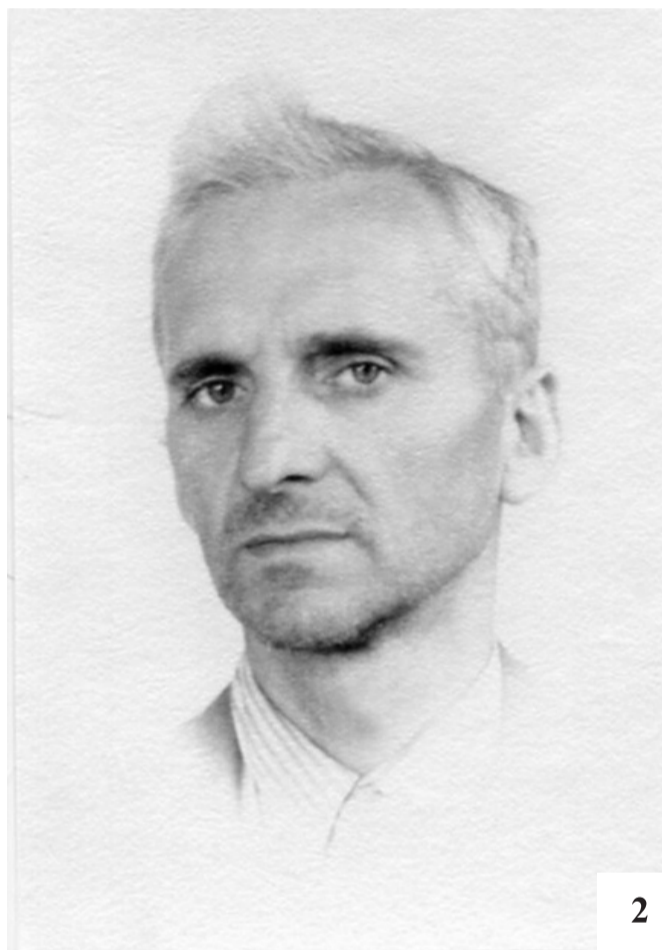
sowieckie. Dowódcy mówili, że przyszedli «z pomocą, razem bić Niemców». Wieczorem sowieci otoczyli i rozbroili Polaków, a następnie wzięli ich do niewoli. Wtedy rozpoczęła się wędrówka jeńców – częściowo koleją, częściowo pieszo – przez wymienione w notatce miasta i obozy.

Do Kijowa zostali przywiezieni pociągiem, a postój, chyba na stacji, trwał około pół godziny. Дядько napisał na karteczkę adres swojej matki, która mieszkała w Kijowie, i krótką wiadomość dla niej. Przywołał jakiegoś człowieka, dał mu srebrną polską monetę i poprosił o dostarczenie wiadomości. Czy ten człowiek zaniósł karteczkę, nie wiadomo.

Tu mała dygresja – powrót do okresu międzywojennego. Otóż pamiętam relację, gdy дядько pisywał listy z Warszawy do swojej rodziny w Kijowie, matka prosiła go, żeby ich nie wysyłał, bo listy z Polski mogły być dla Polaków na sowieckiej Ukrainie przyczyną kłopotów.

Prawdopodobnie jeńcy z jego grupy-konwoju wiedzieli, że są przeznaczeni do planowanej, w porozumieniu z dowództwem niemieckim, akcji obustronnej wymiany wziętych do niewoli z uwzględnieniem przedwojennego miejsca ich zamieszkania. Czyli że ze strony sowieckiej wymianie podlegały osoby pochodzące z terenów znajdujących się w czasie wojny pod okupacją niemiecką.

Ze źródeł NKWD wynika, że w Brześciu Litewskim przekazywano jeńców w dniach 1–19 listopada 1939 r. Niektórzy żołnierze starali się zmienić mundury na cywilne ubrania. Zwłaszcza przedwojenni granatowi policjanci, którzy wiedzieli lub przeczuwali, że czeka ich gorszy los niż zwykłych żołnierzy. Дядько, który miał duże zdolności manualne w różnych dziedzinach, przenicował i przerobił swój zielony płaszcz wojskowy tak, że bardziej przypominał cywilny.



2

Do elektronicznego listu він долучив текст, opracowany na podstawie relacji дядька, яку запам'ятав, і його рукописних notatek. Є в тексті epizod, який перегукується з книжкою Tetiany Samsoniuk, адже Станіслав Стефанський теж був військовополоненим. У радянський полон він потрапив у Mizocz na Rівненщині.

Нижче пропонуємо Вашій увазі текст Збігнева Восіка.

Станіслав Стефанський прийшов у світ 30 квітня 1898 р. у Радомі в сім'ї Францішека (народився 8 жовтня 1859 р. у Włocławku) i Станіслави-Розалії Круліковської (народилася 14 січня 1870 р. у Suwałkach). У родині, крім нього, було ще п'ятеро дітей.

У 1900–1915 рр. Стефанські жили в Сувалках, де дідусь ходив до навчальних закладів, тоді ще російських. У 1915 р. сім'я перебралася до Києва, «в інтересах» дідового батька.

У київські часи Станіслав Стефанський належав до Польського гімнастичного товариства «Сокіл». Служив у царській армії: працював у військовій лабораторії й літав на літаку. У цей час отримав права на керування літаками, танками, автомобілями та мотоциклами.

Більшовицьку революцію дідусь пережив у Києві. Потім долучився до Війська Польського, prawdopodobnie, коли Юзеф Пілсудський був з армією в місті навесні 1920 р. Батьки, брати і сестри залишилися в більшовицькому Києві.

Станіслав Стефанський служив у Війську Польському в 1920–1922 рр. Був демобілізований у званні сержанта-підхорунжого із власної колони, яка входила до складу дивізіонів автомобільних військ (він їздив на мотоциклі).

У Варшаві проживав із весни 1922 р., де, зокрема, був власником двох таксі Ford T і сам їздив на одному з них. У 1929–1939 рр. Станіслав працював у Варшаві у міській транспортній мережі водієм автобуса французької марки Somua.

Наприкінці серпня – на початку вересня 1939 р. його мобілізували й у званні сержанта-підхорунжого він опинився в Модліні, в бронедивізіоні.

У сім'ї збереглися дідові записки. Один з аркушів стосується перших двох тижнів вересня 1939 р. Там перераховано населені пункти, через які переміщався дідова частина, але деталі мені невідомі. Це радше був маршрут без боїв, а танки перевозили потягом на платформах, про що можна зробити висновок із наведених далі спогадів діда. Під дату 15 вересня записано: «Під Mizoczem, колія до цукроварні». Це була гілка залізничної Львів–Здолбунів, яка закінчувалася поблизу східних кордонів Другої Речі Посполитої.

Про наступні дні, 15–17 вересня 1939 р., дідусь пізніше згадував. Наведу тут його розповідь, як я її запам'ятав.

Військові приїхали потягом із танками на платформах. Вони не встигли їх навіть розвантажити, як 17 вересня зі сходу надійшли радянські частини. Командири говорили, що вони прийшли «з допомогою, разом бити німців». Увечері совети оточили й роззброїли поляків, а потім взяли їх у полон. Тоді розпочалася подорож в'язнів – частково залізницею, частково пішки – через перераховані в нотатках міста й табори.

До Києва їх привезли потягом, а зупинка, найімовірніше на станції, тривала близько пів години. Дідусь написав на листочку адресу своєї матері, яка жила в Києві, і кілька слів до неї. Покликав якогось чоловіка, дав йому срібну польську монету й попросив доставити лист. Чи цей чоловік заніс його, невідомо.

Тут зроблю невеликий відступ, повертаючись у міжвоєнний період. Отож, я пам'ятаю: коли дід час від часу писав листи з Варшави до своєї рідні в Києві, мати просила, щоб він їх не надсилав, адже листи з Польщі могли стати для поляків у Радянській Україні причиною проблем.

Пrawdopodobnie, полонені з його конвойованої групи знали, що їх мають використати в запланованій у порозумінні з німецьким командуванням двосторонній операції обміну полоненими згідно з їхнім передвоєнним місцем проживання. Тобто з радянського боку обміну підлягали особи, які походили з територій, що опинилися під час війни під німецькою окупацією.

Відповідно до документів НКВС, у Бресті полоненими обмінювалися 1–19 листопада 1939 р. Деякі солдати старалися змінити уніформу на цивільний одяг, особливо передвоєнні поліціянти, які знали або передчували, що їх чекає гірша доля, ніж звичайних солдатів. Дідусь, який був майстром на всі руки в ба-

Лінію kolejową ze Smoleńska przez Orszę do Brześcia transport wjechał na tereny polskich Kresów Wschodnich, a z opracowań wynika, że wymiana jeńców następowała w Brześciu. Dziadek widział w miejscu swego przetrzymywania, jak Polacy byli wyprowadzani z tego «oboza» w celu przekazania Niemcom. Prowadzono ich wąskim przejściem, pojedynczo, a funkcjonariusz sowiecki liczył ich przy pomocy kija i popędzał, żeby szybciej szli.

W tym czasie dziadek rozmawiał z jednym z jeńców, który powiedział mu tak: «Albo wrócisz do domu niedługo i wtedy zastaniesz tam wszystkich bliskich, albo wrócisz później, a wtedy jednej osoby już nie będzie».

W niedzielę rano (z obliczeń wynika, że było to 5 listopada) dziadek mył się przy studni. Wtedy usłyszał głos: «Ogol się!». Rozejrzał się, kto to mówi, ale nikogo w pobliżu nie było. Dalej się mył i znów usłyszał: «Ogol się!». Postanowił tak zrobić. Miał maszynkę do golenia z tępą żyłką, którą z trudem zdrapał z twarzy wielodniowy zarost. Ogolony odróżniał się od innych, w większości zarosniętych.

W tę niedzielę sowieccy nadzorcy wpuścili do obozu rodziny odwiedzające jeńców. W jednej z grup było dwóch mężczyzn, jedna kobieta i dwójka małych dzieci. Dziadek dowiedział się, że mają przepustkę dla trzech osób. Pomyślał, żeby to wykorzystać, blefując przed strażnikami, że przepustka jest wystawiona dla trzech mężczyzn bez uwzględnienia kobiety i dzieci.

Gdy wychodzili, dołączył do nich. Dwóch mężczyzn i kobieta szli przodem, a dziadek wziął dwójkę dzieci za ręce i szedł za nimi. Dzieci, zdziwione tym, że prowadzi je obcy, zaczęły marudzić, co mogłoby zniweczyć akcję. Wtedy dziadek puszczał ręce dzieci, odwracał się w stronę jeńców w obozie i machał ręką, tak jakby kogoś pozdrawiał i żegnał. Tak było kilka razy, aż doszli do bramy i po sprawdzeniu przepustki wyszli z obozu.

Następnie jakimś sposobem (przypuszczam, że pociągami) dostał się do Warszawy. Ze spisanej listy miejscowości wynika, że wrócił 8 listopada. Z relacji rodziny pamiętam, że na pewno przed

Świątami Bożego Narodzenia. Wtedy jeszcze była z rodziną teściowa dziadka, Antonina Koros z domu Hajwos, która mieszkała przy ul. Hetmańskiej 9 i często odwiedzała mieszkającą obok, pod nr. 7, córkę i troje wnucząt. Antonina zmarła 18 stycznia 1940 r., tak więc przepowiednia się spełniła, bo gdyby dziadek nie uciekł z niewoli i wrócił do domu później, już by jej żywej nie zastał. Po powrocie nieomal nie został przez rodzinę rozpoznany, tak był wymęczony i wychudzony (schudł ok. 30 kg).

Już po wojnie dziadek sporządził listę 100 nazwisk i imion żołnierzy, których zapamiętał, że byli razem z nim w niewoli. Nie wiem, jakie były ich dalsze losy. Pamiętam jedynie, że odzyskał wolność Feliks Karaszewski, z którym dziadek był szczególnie zaprzyjaźniony w niewoli. Miał on w tamtym czasie gospodarstwo rolne tuż za granicami Warszawy. Wtedy była to wieś Grabów, obecnie ul. Taneczna 61. Z relacji pamiętam, że w czasie okupacji przywoził kilka razy wozem konnym produkty rolne dla dziadka i rodziny, mieszkających na warszawskim Grochowie.

Dziadek brał udział w Powstaniu Warszawskim, miał pseudonim «Stefan». Walczył w Grupie Armii Krajowej «Północ», na odcinku «Kuba» – «Sosna» w batalionie «Chrobry I» – sanitariat, później w Centralnym Szpitalu Chirurgicznym nr 1, ul. Długa 7. Na Starym Mieście był do 2 września 1944 r., wyszedł z ludnością cywilną.

Dziadek zmarł 24 grudnia 1975 r. w Warszawie. Do końca życia był zdeklarowanym antybolшевikiem-antykomunistą. Jest to zrozumiałe zważywszy na to, co widział w czasie rewolucji bolszewickiej i w latach 1918–1920 oraz na jego przeżycia w sowieckiej niewoli.

Zbigniew WOSIK
Zdjęcia pochodzą z rodzinnego archiwum autora

Na zdjęciach: 1. Stanisław Stefański w mundurze Wojska Polskiego we wrześniu 1939 r. 2. Stanisław Stefański po ucieczce z niewoli. 3. Lista jeńców, których zapamiętał Stanisław Stefański. 4. Lista miejscowości, przez które przemieszczali się żołnierze, a później jeńcy, sporządzona przez Stanisława Stefańskiego.

gatoch sferach, pereliцовав і переробив свій зелений військовий плащ так, що він більше нагадував цивільний.

Залізницею зі Смоленська через Оршу до Бреста ешелон полонених в'їхав на території Східних Кресів, а з досліджень відомо, що обмін полоненими відбувався у Бресті. Дідусь бачив у місці, де його тримали, як польських полонених виводили із цього «табору», щоб передати німцям. Їх вели вузьким проходом, по одному, а радянський офіцер рахував їх за допомогою палиці й підганяв, аби вони швидше рухалися.

Якось дід розмовляв з одним із полонених, який сказав йому: «Або ти невдовзі повернешся додому і тоді застанеш там усіх близьких, або повернешся пізніше, але тоді однієї особи вже не буде».

У неділю вранці (підррахунки показують, що це було 5 листопада) дідусь умивався біля криниці. Тоді почув голос: «Поголись!» Оглянувся довкола, але нікого поблизу не було. Він далі продовжив умиватися і знов почув: «Поголись!» Вирішив так і зробити. Мав бритву з тупим лезом, якою зішкрябав з обличчя багатороденну щетину. Поголений, він відрізнявся від інших полонених, переважно зарослих.

У ту неділю советські наглядачі впустили в табір рідних, які відвідували в'язнів. В одній із груп були двоє чоловіків, одна жінка і двійко малих дітей. Дідусь довідався, що вони мають перепустку на трьох осіб. Подумав, що це можна використати, зблефувавши перед охоронцями, що перепустку виписали на трьох чоловіків, не враховуючи жінку і дітей.

Коли вони виходили, він приєднався до них. Двоє чоловіків і жінка йшли спереду, а дідусь узяв обох дітей за руки і йшов за ними. Діти, здивовані тим, що їх веде чужий дядько, почали вередувати, що могло зіпсувати справу. Тоді дідусь пускав руки дітей, повертався у бік в'язнів у таборі та махав рукою, ніби з кимось прощався. Так було кілька разів, аж доки вони дійшли до брами й після перевірки перепустки вийшли з табору.

Потім він якимось чином (припускаю, що потягом) добрався до Варшави. Зі списку на-

селених пунктів видно, що він повернувся 8 листопада. З розповідей рідних я пам'ятаю, що це точно було до Різдва свят. Тоді ще була живою теща діда Антоніна Корось (дівоче прізвище Гайвос), яка мешкала на вулиці Гетьманській, 9 і часто відвідувала дочку і трьох внучат, що проживали поряд, у будинку № 7. Антоніна померла 18 січня 1940 р., тож провіщення збулося: якби дідусь не втік із полону й повернувся додому пізніше, то вже не застав би її живою. Після повернення рідні його ледь упізнали, такий він був змарнілий і худий (схуд десь на 30 кг).

Уже після війни дідусь уклав список зі 100 імен і прізвищ солдатів, яких запам'ятав. Вони були разом із ним у полоні. Я не знаю, як склалися їхні подальші долі. Пам'ятаю лише, що на свободу вийшов Фелікс Карашевський, із яким дід заприятелював у полоні. Він мав у ті часи господарство за межами Варшави. Тоді це було село Грабув, зараз – це вулиця Танечна, 61. Пригадую, під час окупації він кілька разів привозив возом продукти для діда і сім'ї, які проживали на варшавському Грохуві.

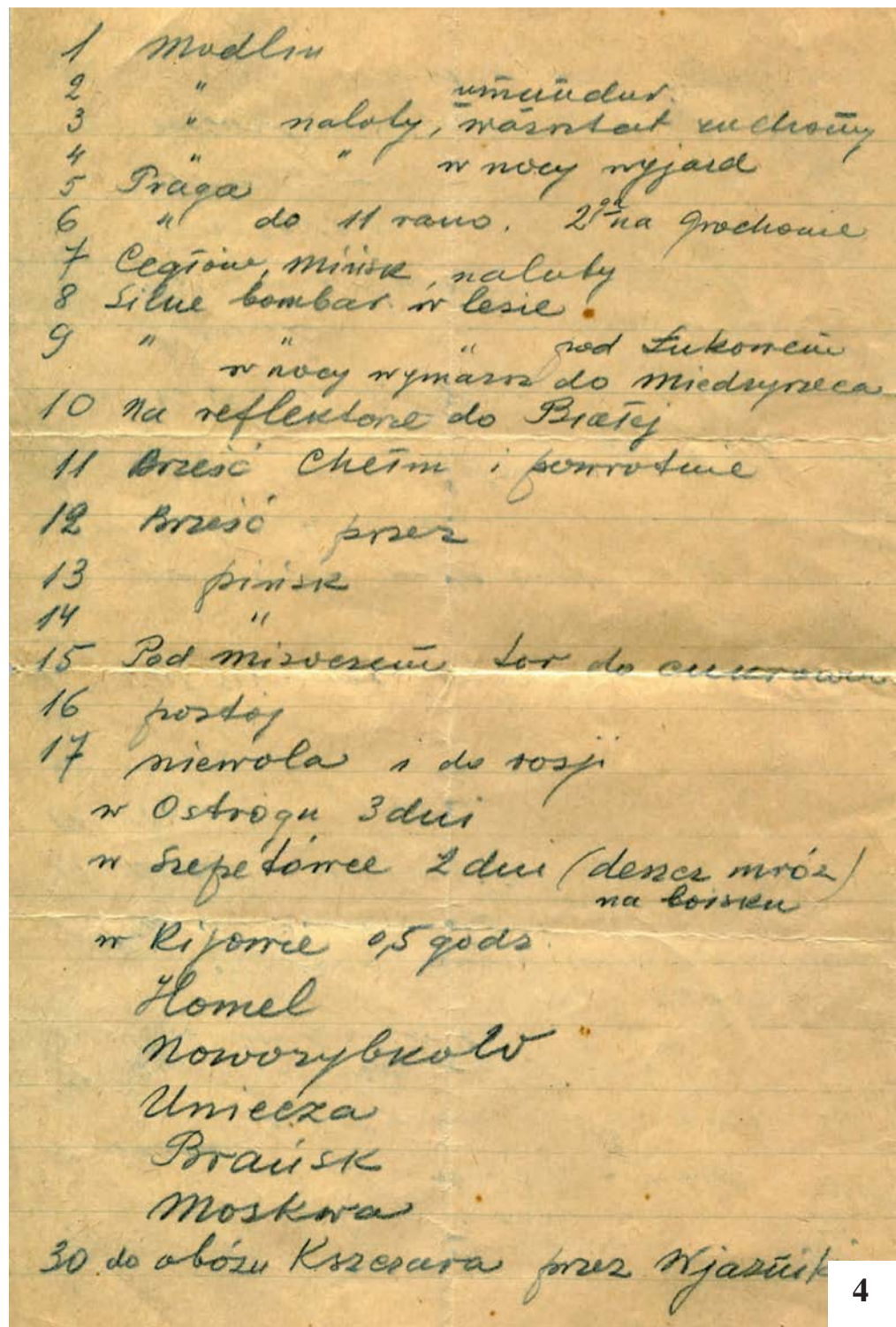
Дід брав участь у Варшавському повстанні, мав псевдо «Стефан». Воював у групі Армії Крайової «Північ», на відрізку «Куба» – «Сосна» в батальйоні «Хробри I» – санітарна служба, пізніше – в Центральній хірургічній лікарні № 1, вулиця Дługa, 1. На Старому місті він був до 2 вересня 1944 р., коли відступив разом із цивільним населенням.

Дід Стефан помер 24 грудня 1975 р. у Варшаві. До кінця життя був категоричним антибольшовиком-антикомуністом. Це зрозуміло, зваживши на те, що він побачив у часи більшовицької революції в 1918–1920 рр. та що пережив у радянській неволі.

Збigniew WOSIK
Фото із сімейного архіву автора

На фото: 1. Stanisław Stefański у мундирі Війська Польського у вересні 1939 р. 2. Stanisław Stefański після втечі з полону. 3. Список в'язнів, яких запам'ятав Stanisław Stefański. 4. Перелік населених пунктів, через які проходили солдати, а потім полонені, укладений Stanisławом Stefańskim.

1	Stefański Stanisław	51	Stankiewicz Bolesław
2	Sikora Władysław	52	Gasior Wojciech
3	Głapa Władysław	53	Urban Wincenty
4	Stala Edmund	54	Dobiasz Stefan
5	Kieszczyński Aleksander	55	Górnecki Maksymilian
6	Łacisz Stefan	56	Dyliński Henryk
7	Politański Antoni	57	Nojek Stanisław
8	Ptaszyński Tadeusz	58	Mirecki Roman
9	Łukasik Zdzisław	59	Kołodziejczak Roman
10	Frączak Wacław	60	Kabatnik Józef
11	Pazerski Leon	61	Swiderski Edward
12	Drażkiewicz Antoni	62	Zasikowski Władysław
13	Wiśniewski Lucjusz	63	Szajewski Mieczysław
14	Miazek Jan	64	Godlewski Józef
15	Barys Bolesław	65	Sawczuk Stanisław
16	Irzybylak Władysław	66	Krawczyk Florian
17	Umiński Kazimierz	67	Krawczyk Piotr
18	Kula Jerzy	68	Zalewski Andrzej
19	Wnuk Franciszek	69	Chmielewski Edward
20	Górzyński Zygmunt	70	Szczehura Jan
21	Kuraszewski Czesław	71	Budziński Mikołaj
22	Kadula Antoni	72	Wójcik Józef
23	Ziembicki Władysław	73	Wójcik Adam
24	Stolarski Stefan	74	Solarski Bolesław
25	Prokop Jan	75	Księżopolski Franciszek
26	Gotlib Marian	76	Gabryelski Antoni
27	Jankowiak Franciszek	77	Kokociński Florian
28	Wesołowski Michał	78	Teczaw Jan
29	Maśkiewicz Stanisław	79	Nowiński Leon
30	Długosz Edward	80	Witkowski Antoni
31	Kiprowski Paweł	81	Topczewski Zenon
32	Stadnik Jan	82	Marchelewicz Marian
33	Wojtysiak Józef	83	Białas Rajmund
34	Szewczyk Józef	84	Hoczek Franciszek
35	Maśkowski Mieczysław	85	Kowalczyk Aleksander
36	Jarmoszuk Władysław	86	Gadaczek Józef
37	Kaźmierczuk Michał	87	Zawiślak Roman
38	Petkowski Jan	88	Rojewski Władysław
39	Sołtysiak Ignacy	89	Domański Józef
40	Mróz Władysław	90	Krzyżanowski Stanisław
41	Lubaj Władysław	91	Miksza Tadeusz
42	Rosiak Michał	92	Sobczuk Stanisław
43	Stańczyk Jan	93	Wronski Franciszek
44	Jarosz Władysław	94	Hurkała Stanisław
45	Jenda Michał	95	Murawski Wacław
46	Czarnecki Piotr	96	Tasarski Władysław
47	Matejczuk Stanisław	97	Karaszewski Feliks
48	Dukaczewski Franciszek	98	Hada Władysław
49	Szałkowski Feliks	99	Katlewski Stefan
50	Kęпка Jan	100	Kotkowski Edward



Мężczyźni i kwiaty

Kwietne bukiety, snopy pachnącego zielska, wykwiwne wiązanki lub klasyczne i okazałe, eleganckie pojedyncze kwiaty. Właściwie to prawie wszystko jedno jaki wiecheć dostaniemy. Za każdym razem taki upominek sprawia, nam kobietom, jednakową radość i przyjemność.

Nawet jeśli w kolorowej kompozycji nie ma pachnących roślin, to i tak, nieco bezmyślnie, kierowani odruchem, wsadzimy w nią nos doszukując się zadowolenia również dla zmysłu węchu. Bardziej i trwalej zapadają nam w pamięć wszystkie te wyjątkowe okazje i dni naszego życia, które zostały uczczone równie wyjątkowymi kwiatami.

Rzucamy potężnego focha jeśli ci, którzy mieli pamiętać o rocznicach, imieninach, urodzinach, dniach wszelkich ogromnie ważnych dla naszego majestatu, w swym codziennym zabieganiu, roztargnieniu lub głupocie zwyczajnie o nich zapomnieli.

8 marca tudzież 14 lutego część populacji dzielnie udaje, że te daty nie mają dla nich żadnego znaczenia i przecież szanować, czcić i kochać ponad wszelką miarę należy przez cały rok. Cała reszta wytrwale stoi w kilometrowych ogonkach po oklepiane tulipany, róże, gerbery, frezje i inne takie.

Sprzedawcy zacierają ręce na myśl o kokosowych zyskach, a panie, których mężczyźni nie uznają walentynek lub Dnia Kobiet, ze skrzętnie ukrywanym smutkiem i niejaką zazdrością popatrują na swe koleżanki targające подарowane, ogromne bukiety.

Wielu przedstawicieli płci męskiej traktuje owe święta jak przymusową pańszczyznę, którą odrobić należy i potem to już tylko święty spokój zostaje. Kwiecie przynoszą od wielkiego dzwonu i do głowy nie przyjdzie im myśl piękna i mądra w swej prostocie, że może by tak swej ukochanej zupełnie bez żadnej okazji i święta żadnego kwiaty podarować.

Wprawdzie w wielu przypadkach, zwłaszcza u kobiet zaborczych, a wietrzących wszędzie dookoła zdradę i kłamstwo, myśl pod fryzurą zaświta, że oto mąż jedyny może mieć coś za uszami i bogatym bukietem pragnie swą tajemną winę zmasać.

Jednakże takie skrajne oraz przykre przypadki niechaj pozostaną tylko i wyłącznie w sferze domysłów i gdybań, a wszystkim kochającym się ludziom z całego serca życzę, aby często byli obdarowywani wspaniałymi, pachnącymi, kwietnymi bukietami.

Wiecheć może oznaczać zarówno wiązkę zboża jak i wiązkę kwiatów.

Rzucić focha, czyli się obrazić.

Kilometrowy ogonek – oznacza bardzo długą kolejkę.



Coś bardzo oklepanego, czyli bardzo popularnego, powszechnego.

Zacieramy ręce nie tylko z zimna, ale także wówczas, gdy coś nas ucieszy, np. spodziewany duży zysk finansowy.

Kokosowe zyski – oznaczają wyjątkowo duże dochody.

Przymusowa pańszczyzna to coś, co musimy wykonać, ale robimy to bez większej przyjemności.

Robić coś od wielkiego dzwonu, czyli bardzo rzadko, okazjonalnie.

Wietrzyć coś dookoła – oznacza posiadanie przecucia dotyczącego pewnych zdarzeń, o których nic nie wiemy, a tylko się domyślamy.

Mieć coś za uszami, czyli mieć coś do ukrycia.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Чоловіки і квіти

Розкішні букети, оберемки пахучого зілля, вишукані композиції або класичні великі окремі квіти – насправді все одно, який віхоть ми отримаємо. Кожного разу такий вияв уваги дарує нам, жінкам, радість і приємність.

Продавці потирають руки, очікуючи кокосових прибутків, а жінки, чоловіки яких не визнають валентинок чи Міжнародного жіночого дня, із ретельно прихованим сумом і долею заздрості поглядають на своїх колежанок, які отримують величезні букети.

Багато представників чоловічої статі трактують згадані свята як примусову панщину, яку треба відробити – лише потім настане святий спокій. Квіти вони приносять від великого дзвону і до голови їм не приходить гарна й мудра у своїй простоті думка, що, може, варто було би подарувати своїй коханій квіти без будь-якої нагоди і жодного свята.

Насправді в багатьох випадках, особливо в хижих жінок, які винюхують довкола зраду й обман, зародиться під зачіскою думка, що цей її єдиний чоловік може мати щось за вухами і прагне багатим букетом спокутувати таємну провинку.

Однак такі екстремальні та прикрі випадки нехай залишаться виключно у сфері здогадок, а всім закоханим я від усього серця бажаю, щоб їм часто дарували чудові букети.

Віхоть (**wiecheć**) може означати і сніп збіжжя, і в'язанку квітів.

Кинути focha (**rzucić focha**) – образитися.

Кілометровий хвіст (**kilometrowy ogonek**) – дуже велика черга.

Щось дуже оклепане (**coś bardzo oklepanego**), тобто популярне, звичне.

Ми потираємо руки (**zacieramy ręce**) не тільки від холоду, але й тоді, коли нас щось радує, наприклад, очікуваний непоганий прибуток.

Кокосові прибутки (**kokosowe zyski**) – винятково високі доходи.

Примусова панщина (**przymusowa pańszczyzna**) – те, що ми повинні виконати, але робимо це без охоти.

Робити щось від великого дзвону (**robić coś od wielkiego dzwonu**), тобто напрочуд рідко, нечасто.

Винюхувати щось довкола (**wietrzyć coś dookoła**) – передчуття щодо певних подій, про які ми нічого не знаємо, а тільки здогадуємося.

Мати щось за вухами (**mieć coś za uszami**), тобто щось приховувати.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

Rozpoczął się nabór do programu «Thesaurus Poloniae»

Розпочався набір на програму «Thesaurus Poloniae»

До 31 грудня 2021 р. триває набір до програми стипендіального «Thesaurus Poloniae». Ініціатива адресована до заграничних дослідників культури, історії та спадщини Польщі та Центральної Європи.

«Thesaurus Poloniae» to trzymiesięczny program stypendialny Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, realizowany przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie od jesieni 2009 r.

O stypendium mogą ubiegać się zagraniczni badacze zajmujący się historią, historią sztuki, socjologią, etnografią, antropologią kulturową i innymi naukami pokrewnymi. Program realizo-

До 31 грудня 2021 р. триває набір на програму «Thesaurus Poloniae» (Краків). Вона адресована закордонним дослідникам культури, історії та спадщини Польщі та Центральної Європи.

«Thesaurus Poloniae» – це тримісячна стипендіальна програма міністра культури й національної спадщини Польщі, яку з осені 2009 р. реалізує Міжнародний культурний центр у Кракові.

До участі в програмі запрошують закордонних дослідників, які займаються історією, історією мистецтва, соціологією, етнографією, антропологією та іншими спорідненими науками.



Мая Осташевська – незвичайна акторка з Кракова

Майя Осташевська – незвичайна актриса з Кракова

Уважана jest за акторку єдину в своїм родзaju, бlyскотливу, wyjątkową i zjawiskową. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie zaczęła występować w wielu przedstawieniach teatralnych, a potem szturmem zdobyła ekran filmowy. Dwukrotnie otrzymała nagrodę «Orła» za filmy «Jack Strong» i «Body/Ciało». Krytycy podkreślają jej niesamowitą umiejętność wcielenia się w różne, odmiennie charakterologicznie postacie.

Її вважають винятковою, блискучою та оригінальною актрисою. Після закінчення Вищої театральної школи в Кракові вона виступала на сценах багатьох театрів, а потім підкорила й кіноекрани. Двічі Осташевська отримувала кінопремію «Орел» за фільми «Джек Стронг» і «Body/Тіло». Критики підкреслюють її неймовірне вміння перевтілюватися в різних, абсолютно несхожих характерами героїв.

Мая Осташевська походить з Кракова – міста артистів. Ціла її родина зв'язана jest ze sztuką. Babcia była aktorką, dziadek rzeźbiarzem i scenografem, ojciec założył grupę muzyczną «Osjan» współpracującą kiedyś ze znanymi polskimi muzykami jazzowymi: Krzysztofem Komędą, Tomaszem Stańko, Adamem Makowiczem oraz zespołem «Anawa». Jej brat jest kompozytorem, a siostry są plastyczkami.

Do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej dostała się dopiero za drugim razem. Porażka wcale jej nie zniechęciła. Zagrała później w przedstawieniu dyplomowym «Płatonow» Antoniego Czechowa u Krystiana Lupy, którego uważa za swojego przewodnika teatralnego.

Po ukończeniu studiów Мая Осташевська zaczęła swoją karierę zawodową grając w Teatrze Dramatycznym i w Teatrze Rozmaitości w Warszawie oraz Teatrze Starym w Krakowie. W 2000 r. została zaangażowana do pracy w Teatrze Narodowym.

Od roku 2008 występuje w Nowym Teatrze Krzysztofa Warlikowskiego. Zagrała m.in. w «Apolonii» – pierwszej realizacji przygotowanej przez Warlikowskiego w Nowym Teatrze i jednocześnie pierwszej polskiej sztuce pokazanej na Festiwalu Awinińskim. Następnie wystąpiła m.in. w «Opowieściach afrykańskich według Szekspira», «Kabarecie Warszawskim» oraz we «Francuzach» zrealizowanych na podstawie prozy Marcela Prousta. Jej lista ról w przedstawieniach teatralnych jest bardzo długa.

W filmie zadebiutowała w 1993 r. epizodyczną rolą w «Liście Schindlera» Stevena Spielberga o Niemcu, który uratował przed śmiercią 1100 Żydów. W 1997 za rolę w dramacie psychologicznym «Przystań» dostała pierwsze Złote Lwy. W 2000 r. wcieliła się w postać siostry Marii Leonii Graczyk w filmie «Prymas. Trzy lata z tysiąca» otrzymując za tę kreację Złote Lwy i Złotą Kaczkę.

Kolejnymi produkcjami, w których wystąpiła, były między innymi: «Pianista», «Przemiany» i «Samotność w sieci». W 2007 r. Мая Осташевська zagrała w filmie «Katyń» Andrzeja Wajdy i wtedy znowu została nominowana do prestiżowych nagród. Pojawiła się później w obrazach: «Ile waży koń trojański», «Janosik. Prawdziwa historia», «Dzieci Ireny Sandlerowej», «Jack Strong», «Panie Dulskie» i wielu innych.

W 2015 r. aktorka zagrała w filmie Małgorzaty Szumowskiej «Śniegu już nigdy nie będzie»,

gdzie wcieliła się w postać terapeutki Anny. Za tę rolę otrzymała między innymi nagrodę Orła za najlepszą główną rolę kobiecą, Złote Lwy i nagrodę FAF. Aktorka nie unika ról komediowych. Zagrała w komercyjnych hitach kinowych Patryka Vegi «Pitbull. Nowe początki» oraz «Pitbull. Niebezpieczne kobiety».

Мая Осташевська jest buddystką i wegetarianką, obrończynią praw zwierząt. W dzieciństwie przez trzy lata mieszkała z rodzicami w Przesieci w Karkonoszach, gdzie powstał ośrodek buddyjski. Angażuje się także w liczne akcje społeczne. Wspólnie z nieżyjącą już znaną aktorką Małgorzatą Braunek w roku 2006 r. nagrała zbiór bajek buddyjskich zatytułowanych «Głodna Tygrysyca». W roku 2002 dostała nagrodę od Światowego Towarzystwa Praw Zwierząt. Za działalność społeczną została w 2017 r. uhonorowana Nagrodą im. Teresy Torńskiej.

Jest aktorką wybitną, która ma za sobą długą drogę, ale zawsze stawia sobie nowe wyzwania. Może wystąpić w tragedii, komedii, grotesce, farsie i w wyciskaczu łez. Jest aktorką, która zagra wszystką, jeśli to wzbogaci graną przez nią postać.



Wiesław PISARSKI,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowla przez ORPEG

Na zdjęciu: Мая Осташевська, 2017 r. Autor: <https://flickr.com/photos/96799800@N07/>, CC BY-SA 2.0.

Майя Осташевська родом із Кракова – міста митців. Уся її сім'я пов'язана з мистецтвом. Бабуся була акторкою, дідусь – скульптором і сценаристом, батько заснував музичну групу «Osjan», яка свого часу співпрацювала з ансамблем «Anawa» та відомими польськими джазовими музикантами: Кшиштофом Комедою, Томашем Станьком, Адамом Маковичем. Її брат – композитор, а сестри – художниці.

У Державну вищу театральну школу майбутня зірка вступила лише за другим разом. Порушення зовсім її не знеохотило. Пізніше Осташевська зіграла в дипломній виставі «Платонов» Антона Чехова у Кристіана Люпи, якого вважала своїм театральним гуру.

Після закінчення навчання Майя Осташевська розпочала кар'єру в Драматичному театрі та Театрі різноманітності у Варшаві, потім працювала в Старому театрі в Кракові. У 2000 р. актриса перейшла в Національний театр.

Із 2008 р. виступає в Новому театрі Кшиштофа Варліковського. Зіграла, зокрема, в «Аполонії» – першому спектаклі, поставленому Варліковським у Новому театрі, й одночасно в першій польській виставі, показаній на Авінйонському фестивалі. Потім грала в «Африканських оповідях за Шекспіром», «Варшавському кабаре» та «Французях», поставлених на основі прози Марселя Пруста. Список її театральних ролей дуже великий.

У кіно Осташевська дебютувала в 1993 р. епізодичною роллю в «Списку Шиндлера»

Стивена Спілберга – стрічці про німця, який врятував від смерті 1100 євреїв. У 1997 р. за роль у психологічній драмі «Пристань» вона отримала перших «Золотих левів» (головна нагорода Гданського кінофестивалю, – перекл.). У 2000 р. зіграла монахиню Марію-Леонію Грачик у фільмі «Примас. Три роки з тисячі». Отримала за цю роль «Золотих левів» і «Золоту качку» (кінопремія журналу «Фільм», найстаріша в Польщі, – перекл.).

Наступними картинами були «Піаніст», «Переміни» та «Самотність у мережі». У 2007 р. Мая Осташевська зіграла у фільмі «Катинь» Анджея Вайди, тоді її знову номінували на престижні нагороди. Пізніше актриса з'явилася в стрічках: «Скільки важить троянський кінь», «Яносик. Справжня історія», «Діти Ірени Сендлерової», «Джек Стронг», «Панни Дульські» та багато інших.

У 2015 р. Осташевська зіграла у фільмі Малгожати Шумовської «Снігу вже ніколи не буде», де перевтілилася в терапевтку Анну. Згодом отримала «Орла» за найкращу жіночу роль у цій стрічці, «Золотих левів» і нагороду Фестивалю захисту прав тварин. За громадську діяльність у 2007 р. Осташевську нагородили премією імені Терези Торанської.

Майя Осташевська – буддистка й вегетаріанка, захисниця прав тварин. У дитинстві вона три роки жила з батьками в Пшешиці в Карконошах, де відкрили буддистський центр. Бере участь у численних громадських ініціативах. Спільно з уже покійною актрисою Малгожатою Браунк в 2006 р. записала збірку буддистських казок «Голодна тигриця». У 2002 р. отримала нагороду від Всесвітнього товариства захисту прав тварин. За громадську діяльність у 2007 р. Осташевську нагородили премією імені Терези Торанської.

Вона – видатна акторка, яка пройшла довгий шлях, але завжди ставить перед собою нові завдання. Може зіграти в трагедії, комедії, гротеску, фарсі та мильній опері.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: Мая Осташевська, 2017 р. Автор: <https://flickr.com/photos/96799800@N07/>, CC BY-SA 2.0

wany jest w dwóch kategoriach: Program Senior dla profesorów i wykładowców akademickich posiadających tytuł doktora oraz Program Junior dla doktorantów.

Program «Thesaurus Poloniae» skierowany jest do zagranicznych badaczy, niebędących obywatelami Polski. Jednorazowy pobyt trwa trzy miesiące. Zakwalifikowany uczestnik otrzymuje stypendium (3500 zł dla uczestników Programu Senior oraz 2500 zł dla uczestników Programu Junior miesięcznie) oraz jednorazowy grant, wypłacany wraz z pierwszym stypendium, przyznawany na zakup książek oraz pomocy naukowych (1500 zł).

MCK umożliwia korzystanie z własnej biblioteki, której czytelnia zaopatrzona jest w stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu oraz oferuje pomoc w dotarciu do archiwów i bibliotek, jak również oferty edukacyjnej i badawczej krakowskich placówek naukowych i kultural-

nych. Stypendystom zapewniony zostaje samodzielny, w pełni wyposażony apartament w centrum miasta.

Osoby zainteresowane ubieganiem się o stypendium «Thesaurus Poloniae» proszone są o przesłanie w powyżej wymienionych terminach na adres MCK: CV, rekomendacji dwóch opiekunów naukowych w przypadku ubiegania się o uczestnictwo w Programie Junior oraz eseju prezentującego założenia programu badawczego, który planowany jest do przeprowadzenia podczas pobytu w Krakowie (do 500 wyrazów).

Dokumenty należy przesłać w formie elektronicznej na adres: thesaurus@mck.krakow.pl

Więcej informacji na temat zasad rekrutacji do programu oraz formularze można znaleźć tu: mck.krakow.pl/aktualnosci/nabor-do-25-edycji-programu-thesaurus-poloniae.

Źródło: mck.krakow.pl

Програму реалізують у двох категоріях: програма «Senior» для професорів і викладачів вищих навчальних закладів із науковим ступенем кандидата наук і програма «Junior» для аспірантів.

У програмі «Thesaurus Poloniae» участь можуть брати дослідники, які не мають польського громадянства. Одноразове перебування на стипендії триває три місяці.

Відібрані учасники отримуватимуть щомісячну стипендію (3500 злотих для програми «Senior» та 2500 злотих для програми «Junior») і разовий грант, який виплачується з першою стипендією, на придбання книг і навчальних посібників (1500 злотих).

Міжнародний культурний центр надає стипендістам доступ до власної бібліотеки, забезпеченої комп'ютерами, підключеними до інтернету, а також сприяє користуванню архівами, бібліотеками, навчальними та дослідницькими надбаннями краківських наукових

і культурних установ. Організатори гарантують стипендістам окреме, повністю облаштоване, помешкання в центрі міста.

Особи, зацікавлені в подачі заявки на отримання стипендії «Thesaurus Poloniae», повинні до 31 січня 2021 р. надіслати на адресу Міжнародного культурного центру резюме, рекомендації від двох наукових керівників (при подачі заявки на участь у програмі «Junior») та опис дослідницького проекту, який стипендіст реалізуватиме в рамках стипендії в Кракові (до 500 слів).

Документи потрібно надіслати в електронному форматі на адресу: thesaurus@mck.krakow.pl.

Більше інформації щодо правил набору та зразки формулярів можна знайти тут: mck.krakow.pl/aktualnosci/nabor-do-25-edycji-programu-thesaurus-poloniae.

Джерело: mck.krakow.pl

Uczniowie z 18 krajów przystąpili do Olimpiady Historii Polski

Учні з 18 країн беруть участь в Олімпіаді з історії Польщі

28 listopada odbyła się uroczysta inauguracja I etapu VI edycji Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za Granicą 2021–2022 «W drodze do Niepodległości».

Do udziału w Olimpiadzie za pośrednictwem 30 szkolnych komisji egzaminacyjnych zgłosiło się 253 uczniów z 18 krajów: Austrii, Belgii, Czech, Grecji, Francji, Holandii, Hiszpanii, Litwy, Niemiec, Norwegii, Rosji, Szwecji, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Wielkiej Brytanii – podaje Fundacja Wolność i Demokracja.

Wszystkich uczestników, zarówno uczniów jak i nauczycieli, powitał prof. Andrzej Korytko, przewodniczący Komitetu Głównego Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za Granicą. W uroczystości, która odbywała się on-line, wzięli udział także dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski, dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Agnieszka Koterla oraz prezes zarządu Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz.

Po krótkiej części oficjalnej, równo o 13.15 czasu polskiego, uczniowie przystąpili do rozwiązywania testu on-line za pośrednictwem platformy <https://olimpiadahistoriipolski.pl>

Dla uczestników z obwodu wołyńskiego utworzono w Łucku komisję szkolną. Powstała przy Szkole Sobotnio-Niedzielnej Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu imienia Ewy Felińskiej. Jej zadaniem było zarejestrowanie chętnych do udziału w olimpiadzie, zebranie odpowiednich dokumentów oraz przesłanie uczestnikom specjalnych kodów, dzięki którym mogli się na specjalnej stronie zalogować i wypełnić test.

Przewodniczącym komisji był Piotr Kowalik, nauczyciel ORPEG w Łucku, natomiast członkami zostali Elżbieta Piotrowska (Równe) i Marianna Seroka (Tarnopol), również nauczycielki

skierowane do pracy za granicą przez ORPEG. W zmaganiach z historią w ramach tej komisji wzięło udział sześćdziesięciu uczniów, wszyscy reprezentowali Towarzystwo Kultury Polskiej w Kowlu, a nauczycielem, który ich przygotowywał, był skierowany do pracy w tym mieście przez ORPEG Wiesław Pisarski.

W obwodzie rówieńskim komisja została utworzona przy Kulturalno-Oświatowym Centrum im. Tadeusza Czackiego w Zdołbunowie. Na jej czele stał Aleksander Radica z Harcerskiego Hufca «Wołyń», do składu komisji weszły także Wiktoria Radica z Kulturalno-Oświatowego Centrum im. Tadeusza Czackiego w Zdołbunowie oraz Ewa Mańkowska z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury. W Olimpiadzie wzięło udział 14 uczniów z tych trzech organizacji.

Olimpiada Historii Polski to inicjatywa Polskiego Towarzystwa Historycznego organizowana przez Fundację Wolność i Demokracja. Projekt skierowany jest do polskiej młodzieży szkolnej zamieszkałej i uczącej się poza granicami Polski.

Celem Olimpiady jest popularyzacja wiedzy o historii Polski, rozwijanie zainteresowań i umacnianie świadomości historycznej młodzieży oraz wspieranie polskiej tożsamości za granicą. Nagrodą główną dla grupy laureatów Olimpiady Historii Polski są indeksy na polskie uniwersytety państwowe.

Projekt jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

MW

28 listopada відбулося урочисте відкриття I етапу VI Олімпіади з історії Польщі для Полонії та поляків за кордоном 2021–2022 рр. «На шляху до незалежності».

На участь в олімпіаді за посередництвом 30 шкільних екзаменаційних комісій подали заявки 253 учні з 18 країн: Австрії, Бельгії, Чехії, Греції, Франції, Нідерландів, Іспанії, Литви, Німеччини, Норвегії, Росії, Шотландії, Словаччини, України, Угорщини та Великої Британії. Про це повідомляє фонд «Свобода і демократія».

Усіх учасників, і учнів, і викладачів, привітав професор Анджей Коритко, керівник головного комітету Олімпіади з історії Польщі для Полонії та поляків за кордоном. У заході, який відбувався в режимі онлайн, також узяли участь директор департаменту співпраці з Полонією та поляками за кордоном МЗС Славомір Ковальський, директорка Центру розвитку польської освіти за кордоном Агнешка Котерля та голова правління фонду «Свобода і демократія» Лілія Любоневич.

Після короткої офіційної частини рівно о 13.15 польського часу учні розпочали проходити тест онлайн за допомогою платформи: <https://olimpiadahistoriipolski.pl>

Для учасників із Волинської області створено шкільну комісію в Луцьку при суботньо-недільній школі Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської. Її завданням було зареєструвати охочих взяти участь в олімпіаді, зібрати відповідні документи та надіслати учасникам коди, за допомогою яких вони могли увійти на спеціальний сайт і пройти тест.

Головою комісії став Пётр Ковалік, учитель, скерований до Луцька організацією ORPEG, natomiast її членами були Ельжбета Пётровська (Рівне) та Маріанна Серока (Тернопіль), також

учительки, скеровані організацією ORPEG в Україну. У змаганнях з історії в рамках цієї комісії взяли участь шестеро учнів, усі вони представляли Товариство польської культури в Ковелі, а вчителем, який готував їх до конкурсу, був Веслав Пісарський, скерований до цього міста організацією ORPEG.

У Рівненській області створено комісію при Культурно-просвітницькому центрі імені Тадеуша Чацького в Здолбуніві. Її очолив Олександр Радіца з харцерського загону «Волинь», до складу комісії увійшли також Вікторія Радіца з Культурно-просвітницького центру імені Тадеуша Чацького в Здолбуніві й Ева Маньковська з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури. В олімпіаді взяли участь 14 школярів із цих трьох організацій.

Олімпіада з історії Польщі – це ініціатива Польського історичного товариства, організована фондом «Свобода і демократія». Проект скерований до польських школярів, які живуть і навчаються за кордонами Польщі.

Мета олімпіади – популяризація знань про історію Польщі, розвиток інтересів та зміцнення історичної свідомості молоді, а також підтримка польської ідентичності за кордоном. Головна нагорода для лауреатів Олімпіади з історії Польщі – зарахування до польських державних університетів.

Проект фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном.

BM

Konkurs «Być Polakiem»

Fundacja «Świat na Tak» zaprasza do udziału w konkursie «Być Polakiem» dzieci i młodzież polonijną oraz dzieci Polaków mieszkających poza granicami Polski, w wieku 6–22 lat, pod warunkiem, że są uczniami lub studentami.



W celu wzięcia udziału w Konkursie należy wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie internetowej konkursu: www.bycpolakiem.pl i przesłać wraz z pracą, w sposób opisany w Regulaminie, dostępnym na tej samej stronie lub na profilu facebookowym Konkursu «Być Polakiem».

Podstawowym formalnym kryterium przyjęcia pracy do Konkursu jest jej samodzielne napisanie lub wykonanie. Prace niesamodzielne nie będą oceniane. Przy stosowaniu cytatów należy to od-

powiednio zaznaczyć (np. przez zastosowanie cudzysłowu lub kursywy) oraz podać autora i źródło, z których się korzystało.

Formy prac konkursowych:

- prace plastyczne w dowolnej technice;
- prace pisemne w języku polskim np. opowiadanie, reportaż, wywiad, wiersz, pamiętnik, list, esej, opis wydarzeń na podstawie relacji przekazanych przez bliskich, przyjaciół, znajomych lub na podstawie materiałów archiwalnych m.in. prasy polonijnej, reportaży filmowych, itp. Prace mogą

być wzbogacone ilustracjami i zdjęciami, które są własnością autora pracy;

- filmy nakręcone przez uczestników w polskiej wersji językowej.

Wymagania formalne dotyczące prac konkursowych:

- praca musi być podpisana imieniem i nazwiskiem autora;

- przyjmowane są wyłącznie prace indywidualne, przesłane prace zbiorowe nie będą oceniane;

- prace pisemne nie mogą być dłuższe niż 12000 znaków i przekraczać 6 stron formatu A4, pisanych czcionką 12 pkt. Należy używać polskich znaków. Można przysłać prace starannie napisane ręcznie;

- Prace filmowe nie mogą być dłuższe niż 10 minut. Powinny być przesłane w formatach .mov, .avi, .wmv, .mp4. Prace w innych formatach nie będą oceniane.

Sposób przesłania prac do Organizatora:

- prace plastyczne, wraz z formularzem zgłoszeniowym do Konkursu, podpisane imieniem i nazwiskiem autora – wyłącznie pocztą «tradycyjną» na adres Fundacji «Świat na Tak», Al. J. Ch. Szucha 27, 00–580 Warszawa, Polska, z dopiskiem na kopercie/paczce: Konkurs «Być Polakiem». Prace plastyczne przesłane emailiem nie będą oceniane;

- prace pisemne, wraz z formularzem zgłoszeniowym do Konkursu – wyłącznie e-mailem na adres: bycpolakiem2022@gmail.com z podaniem w temacie maila numeru grupy, imienia i nazwiska autora i tytułu pracy. Prace przesłane pocztą «tradycyjną» na adres Fundacji oraz przesłane w jakikolwiek inny sposób (np. na dysk Google, link do «chmury») nie zostaną przyjęte;

- filmy, wraz z formularzem zgłoszeniowym do Konkursu – wyłącznie za pomocą serwisu internetowego <https://wettransfer.com> (adres e-mailowy: bycpolakiem2022@gmail.com) z podaniem w temacie transferu imienia i nazwiska oraz tytułu pracy. Filmy przesłane w inny sposób (np. na dysk Google, przez youtube.com, link do «chmury») nie będą oceniane.

Tematy XIII edycji Konkursu «Być Polakiem»

I grupa (6–9 lat), prace plastyczne: «Pocztówka z Polski, jaką chcesz otrzymać lub wysłać»

II grupa (10–13 lat), prace literackie: «Historia mojej rodziny»

III grupa (14–16 lat), prace literackie: «Spotkanie z Polakiem, który jest dla mnie wzorem, bohaterem, idolem»

IV grupa (17–22 lat), prace literackie: «Jestem Polką, Polakiem, ale też obywatelem świata»

V grupa (10–22 lat), filmy: «Czy jest w Twoim otoczeniu Ambasador polskości? A może Ty nim jesteś?»

Prace należy przysłać do 20 marca 2022 r., w sposób opisany w Regulaminie Konkursu Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone na Facebooku i na stronie internetowej konkursu www.bycpolakiem.pl do dnia 15 maja 2022 r.

Nagrody dla laureatów Konkursu:

- udział w Gali XIII edycji Konkursu w dniu 2 sierpnia 2022 r. o godz. 14.00 w Zamku Królewskim w Warszawie, Pl. Zamkowy 4,

Oraz Grupa I: nagrody rzeczowe i dyplomy;

Grupy II–V: pobyt edukacyjny w Polsce w lipcu–sierpniu 2022 r. (w miarę posiadanych środków finansowych), nagrody rzeczowe, dyplomy.

Źródło: facebook.com/Konkurs-Byc-Polakiem

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Водій автотранспортних засобів	30 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи (Німеччини, Франції). Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, полісу обов'язкового медичного страхування для виїзду до країн Європи	Авторемонтник	15 000	Знання технічних характеристик легкових автомобіля, ремонт легкових автомобілів	Інженер-програміст	15 000	Супровід, встановлення програмних продуктів
Електрзварник ручного зварювання	20 923	Виконувати ручне, дугове, газове та електрзварювання складних і відповідальних апаратів, деталей, вузлів, конструкцій та трубопроводів з різних сталей, чавуну, кольорових металів і сплавів, які призначені для роботи під динамічними та вібраційними навантаженнями та під тиском, виконувати термооброблення газовим пальником зварених стиків, читати креслення особливо складних зварних просторових металоконструкцій	Бетоняр	15 000	Робота з бетоном на будівельних об'єктах міста та області	Коваль ручного кування	15 000	Робота на виробничій базі в ковальському цеху (виробництво чавунних виробів)
Головний інженер	20 000	Наявність резюме. Водійське посвідчення категорії В. Виробництво солодощів, забезпечення безперебійної роботи виробничого обладнання; організація роботи слюсарів-ремонтників. Оклад + премія. Дуже вітаються навички роботи у програмі SolidWorks; програмування мікроконтролерів; навички роботи зварюванням TIG; розуміння роботи пневмосистем; власний автомобіль	Виконавець робіт	15 000	Організація та ведення робіт по зовнішніх мережах водопроводу та каналізації	Майстер	15 000	Організація роботи швейного цеху; здійснення міжпроцесного контролю; здійснення контролю за дотриманням технологічної дисципліни у цеху; контроль виконання планових завдань; контроль якості. Знання технології виробництва верхнього одягу
Інженер з проектно-кошторисної роботи	20 000	Складання кошторисів на основі відомостей обсягів робіт (дефектних актів), калькуляції вартості виготовлення виробів та конструкцій. Розрахунок вартості машино-годин роботи будівельних машин і механізмів. Узгодження кошторисів та складання актів виконаних робіт КБ-2в та підготовка пакету документів під час проведення взаєморозрахунків з замовником за виконаною роботою. Розробка розділу «Кошторисна документація» в складі Робочий проект, Проект. Знання програмного комплексу АВК-5 (або аналоги). Досвід роботи	Водій автотранспортних засобів	15 000	Водій категорій Е, СЕ. Перевезення вантажів по Україні на авто з причепом, утримання автомобіля в належному стані (дрібний ремонт), робота з документами	Рихтувальник кузовів	15 000	Ремонт для подальшого фарбування деталі облицювання і складової одиниці кузовів автомобілів за допомогою інструменту
Фарбувальник приладів і деталей	20 000	Фарбувальник виробів з деревини; робота в цеху по виготовленню меблів та фурнітури; вміння володіти інструментами для покраски	Водій автотранспортних засобів	15 000	Водій категорій Е, СЕ. Перевезення вантажів по Україні на авто з причепом, утримання автомобіля в належному стані (дрібний ремонт), робота з документами	Електромонтажник силових мереж та електроустаткування	14 000	Обслуговування та ремонт устаткування розподільчих пунктів, трансформаторних підстанцій, повітряних ліній електропередач; проведення ремонту, монтажу, демонтажу і технічне обслуговування електропроводки, щитів, освітлювальних елементів, проведення верхолазних робіт, заміни та встановлення опор; робота з проектною документацією; прокладання кабельних трас – внутрішніх та зовнішніх; монтаж щитів різної складності
Водій автотранспортних засобів	19 800	Перевезення паливно-мастильних матеріалів автомобілями вантажної групи (Вольво, Сканія), обслуговування АЗС марки Вог	Водій автотранспортних засобів	15 000	Міжнародні перевезення автомобілями Рено преміум з чіпом (з причіпом-шторою), відрядження Польща, Чехія, Литва (добова оплата)	Комплектувальник	14 000	Комплектувальник у склад автотранспорту. Комплектація, пакування замовлень та перевірка цілісності ТМЦ. Виконання вантажно-розвантажувальних робіт на складі. Відбір товару за допомогою ТЗД (термінальний збір даних)
Начальник служби	18 190	Начальник служби роботи з персоналом та документального забезпечення. Знання методики планування і прогнозування потреб персоналу, системи стандартів з праці трудових і соціальних нормативів, основ соціології та психології праці, етики ділового спілкування, трудового законодавства	Водій автотранспортних засобів	15 000	Перевезення щебню, піску, асфальту з кар'єрів для ремонту доріг автомобілями ВОЛЬВО (самоскид). Заробітна плата відрядно-преміальна	Водій автотранспортних засобів	14 000	Перевезення пасажирів до місця роботи та в зворотньому напрямку; графік роботи з 6:00 до 14:00; з 14:00 до 22:00
Майстер будівельних та монтажних робіт	16 500	Забезпечує виконання будівельно-монтажних робіт відповідно до робочих креслень, проекту організації робіт, виробничого плану та нормативних документів. Контролює додержання технологічної послідовності виробництва та забезпечує належну якість робіт. Вміння вільно читати креслення. Вахтовий метод роботи 15 днів через 15; відрядження по Україні	Водій автотранспортних засобів	15 000	Зарплата 15 000–35 000 грн. Водій-міжнародник категорії СЕ, вантажні перевезення за кордон. Наявність закордонного паспорта (віза, біометричний паспорт), наявність чіпа	Інженер з охорони праці	13 000	Організація роботи служби охорони праці на підприємстві, контроль за дотриманням вимог з охорони праці, дотримання техніки безпеки
Електрогазозварник	16 000	Виконання зварювальних робіт при ремонті техніки, деталей, машин і механізмів, обладнання та інших металевих конструкцій на аргонних напівавтоматичних машинах (зварювальник TIG). Можливе навчання на робочому місці	Водій автотранспортних засобів	15 000	Водій-дальнобійник з категоріями С, Е	Підсобний робітник	13 000	Розвантажувально-навантажувальні роботи. Графік роботи: 2 дні/день, 2 дні/ніч, 2 дні/вихідні
Водій автотранспортних засобів	15 500	Оклад + премія (15 000–17 000 грн). Водій сміттєвозів – вантажні автомобілі з маніпулятором. Вивезення твердих побутових відходів по місту Луцьку та Луцькому районі, контроль за належним технічним станом закріпленого транспортного засобу, здійснюють довіз на роботу та з роботи працівників	Головний бухгалтер	15 000	Робота на вантажному автомобілі в міжнародному сполученні	Поліцейський патрульної служби	13 000	Забезпечення публічного порядку і громадської безпеки; запобігання кримінальним, адміністративним правопорушенням; для того щоб відправити електронну заяву на участь у конкурсі до Патрульної поліції, заповнити анкету за посиланням: http://anketa.patrol.police.gov.ua/ ; інформаційний центр: 044 390-65-00
			Друкар офсетного плоского друкування	15 000	Повний облік господарських операцій, що проводиться бюджетною установою. Дотримання працівниками порядку оформлення та обліку первинних документів щодо вимог чинного законодавства. Складає фінансові звіти та подає їх у встановлені строки. Контроль за використання бюджетних коштів, усунення порушень і недоліків, виявлених під час проведення перевірок державними органами. Контроль за фондом оплати праці, встановлення посадових окладів, надбавок, зберігання бухгалтерських документів, передання їх в архів	Інкасатор-водій автотранспортних засобів	12 300	Право на носіння зброї надається з 21 року. Стаж водієм по трудовій книжці. Служба в Збройних силах України буде перевагою. Здійснення інкасації та підкріплення готівкою банкоматів і терміналів банку. Здійснення інкасації торгової виручки підприємств, установ, організацій і перевезення її до банку. Здійснення схоронності та цілісності валютних цінностей під час їх транспортування
			Інженер з проектно-кошторисної роботи	15 000	Роботи в цифровій друкарні SIDE BY SIDE, знання поліграфічних процесів та технологій. Перевіряти справність устаткування, пристосувань і інструментів, блокувальних і інших пристроїв. Перевіряти комплектність форм, отриманих на замовлення, та їх якість	Електрик дільниці	12 000	Проведення ремонту, монтажу, демонтажу, технічне обслуговування електропроводки, освітлювальних елементів, верхолазних робіт, заміна та встановлення опор; прокладання кабельних трас – внутрішніх та зовнішніх, монтаж щитів різної складності
			Інженер з проектно-кошторисної роботи	15 000	Знання програми АВК або аналогів. Досвід роботи з проектно-кошторисними документами, знання у сфері кошторисного ціноутворення, складання калькуляції (димовідведення, пожежна автоматика, водяні системи, пожежні трубопроводів). Зарплата 15 000 + премія			
			Інженер з проектно-кошторисної роботи	15 000	Складання кошторисів, калькуляції вартості виготовлення виробів та конструкцій. Розрахунок вартості маш.-год. роботи будівельних машин і механізмів. Узгодження кошторисів та складання актів виконаних робіт КБ-2в та підготовка пакету документів під час проведення взаєморозрахунків з замовником. Розробка розділу «Кошторисна документація». Знання програмного комплексу АВК-5			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:

43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;

тел.: +38(03322) 72-72-58, 24-92-68, (067) 199-03-28.



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pani EMILII TWORYŃSKIEJ,
wieloletniej członkini Stowarzyszenia Kultury Polskiej
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Pani Emilia urodziła się w 1935 r. Rok później wraz z rodziną została wywieziona do Kazachstanu. Należała do Koła Sybiraków działającego przy SKP im. Ewy Felińskiej, co roku uczestniczyła w Marszu Pamięci Zesłańców Sybiru w Białymstoku. W 2013 r. została odznaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru.

Rodzinie i Bliskim składamy najgłębsze wyrazy współczucia

Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu

Quiz o Polsce

W nieoficjalnej atmosferze, relaksująco, przy muzyce, ale jednak nie bez cichej rywalizacji, równianie obchodzili Święto Niepodległości Polski, grając w «Co, gdzie, kiedy o Polsce».



Przy świętowaniu w wąskim gronie rodzinnym bywa wesoło, ale są takie święta, które sensowniej obchodzić hucznie i z szerokim kołem znajomych, kolegów i sąsiadów. Do takich wydarzeń należy Święto Niepodległości Polski, którego obchody członkowie Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury w Równem zorganizowali 30 listopada. Pomogli im intelektualni i gracze klubu «QuizKOTEka», przygotowując 60 pytań na temat Polski.

Zadania rozgrzewające mózgi, niewymagające wiedzy, ale raczej umiejętności kojarzenia i logicznego myślenia zostały zadane 30 drużynom. Łatwo nie było, ale wcale też nie miało być. Najważniejsze, że spotkali się przedstawiciele polskich środowisk i w grze wzięło udział też dużo osób niezwiązanych z polskością. Okazja do zaprzyjaźnienia się, spędzenia razem wieczoru i dowiedzenia się czegoś o Polsce – temu służyła gra.

«Gdybym była Marszałkiem Piłsudskim, to cieszyłabym się, że za 103 lata Święto Niepodległości Polski w Równem będzie obchodzone pod znakiem sportu intelektualnego» – powiedziała Mariana Jakobczuk z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury w Równem. – «Sport zbliża ludzi, poprawia zdrowie i wyzwala hormony szczęścia. I dobrze, że może tak się stać podczas polskiego narodowego święta w Równem».

Gra «Co, gdzie, kiedy o Polsce» odbyła się w ramach projektu «Dla Niepodległości – kontynuacja» realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja, a wspieranego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Fot. Olena DODCZUK

Вікторина про Польщу

У неофіційній атмосфері, відпочиваючи під музику, але все ж змагаючись, рівняни відзначали День Незалежності Польщі, граючи у «Що, де, коли про Польщу».



Коли святкуєш у вузькому родинному колі, буває весело, але є такі дати, які краще відзначати гучно та в широкому гроні друзів і сусідів. До таких подій можна віднести День Незалежності Польщі, святкування якого члени Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному організували 30 листопада. Їм допомогли інтелектуали та гравці клубу «QuizKOTEka», підготувавши 60 запитань про Польщу.

Завдання, які розігравали мозок, вимагали не стільки знань, скільки вміння проводити паралелі та логічно мислити. Їх отримали 23 команди-учасниці вікторини. Було нелегко, але ж ніхто й не обіцяв, що буде просто. Найважливіше, що зустрілися представники польських середовищ, до яких долучилися також особи без польського походження. Гра стала нагодою провести вечір у приязній атмосфері і водночас поглибити свої знання про Польщу.

«Якби я була маршалом Пілсудським, то раділа би, що через 103 роки в Рівному святкуватимуть День Незалежності Польщі, влаштовуючи інтелектуальні змагання, – сказала Мар'яна Якобчук з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури в Рівному. – Спорт зближує людей, має позитивний вплив на здоров'я та допомагає виробленню гормону щастя. І добре, що цьому сприяє польське національне свято в Рівному».

Гра «Що, де, коли про Польщу» відбулася в рамках проекту «Для незалежності – продовження», який реалізує фонд «Свобода і демократія», а фінансує Кancelарія голови Ради міністрів РП у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном у 2021 р.


Ева MAŃKOWSKA,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото: Олена DODCZUK



Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради міністрів РП

Проект підтримує Кancelарія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021».
Проект «Польські медіа в Україні 2021-2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»


Projekt wspierany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach
konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021


Projekt „Polskie media na Ukrainie
2021-2022” realizowany przez Fundację
Wolność i Demokracja.

Założyciel/Zasnovnik - Valentyn WAKOLJUK
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLJUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСІУК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Główny redaktor: Valentyn WAKOLJUK
Korektori: Olga SHERSHEN, Pyotr KOBALIK
Słupiarz: Yviga DEMCHUK, Ursula OBERDA
Techniczny redaktor: Anatolij OLICH
Wydawca/Відповідальний редактор: Oлександр СВИЦА
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСІУК

Adresa redakcji:
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
facebook.com/MonitorWołyński
twitter.com/MonitorWołyński

Свідство про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 2895
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А3

Monitor
Wołyński

www.monitor-press.com